Nr. 226 Środa, 5 Października 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował praktykantów pocztowych: Zygmunta Widackiego, Dawida Strisowera, Piotra Winnickiego, Dyonizego Męcińskiego, Michała Uznańskiego, Stanisława Sienkiewicza, Karola Tunikowskiego, Maryana Tadeusza Turowskiego, Witolda Śmiglewskiego, Bartłomieja Litwina, Jana Marcina Serwatkę, Izaaka Jakóba Grauera, Henryka Czernera, Stanisława Antosza, Ludwika Linka, Józefa Inczakowskiego, Mojżesza Lindenbauma, Bronisława Tyczyńskiego, Józefa Turkawskiego, Wilhelma Jankiewicza, Aleksandra Bohusa de Beharfalva, Edmunda Brudniaka, Józefa Dworaka, Tadeusza Rychlika i Artura Krompa, tudzież ekspedytorów pocztowych: Radzisława Głowackiego, Marcelego Romanowskiego, Stanisława Szlaibera, Juliana Wyrzykowskiego, Stanisława Fiderera, Adolfa Rosenraucha, Jana Kiernika, Antoniego Wernera, Bronisława Brzuzę, Maryana Niwickiego, Władysława Nebeskiego i Józefa Grodeckiego asystentami pocztowymi; zaś Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Widackiego do Lwowa na Podzamczu; Strisowera, Winnickiego, Sienkiewicza, Tunikowskiego, Smiglewskiego, Grauera, Linka, Inczakowskiego, Jankiewicza, Brudniaka i Krompa do Lwowa; Męcińskiego i Bohusa do Jarosławia; Uznańskiego i Brzuzę do Tarnowa; Turowskiego do Stryja; Litwina i Antosza do Zaleszczyk; Serwatkę, Turkawskiego i Rychlika do Gorlic; Czernera i Grodeckiego do Rzeszowa; Lindenbauma do Białej; Tyczyńskiego i Kiernika do Stanisławowa; Dworaka i Głowackiego do Kołomyi; Romanowskiego i Nebeskiego do Przemyśla; Szlaibera i Rosenraucha do Podwołoczysk; Wyrzykowskiego do Sokala; Fiderera do Husiatyna; Wernera do Podgórza, i Niwickiego do Żywca.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Tadeusza Konopińskiego z Podgórza do Krakowa.

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował praktykanta rachunkowego przy c. k. Sądzie krajowym wyższym we Lwowie, Stanisława Krupickiego asystentem rachunkowym przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowień §. 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 Dz. u. p. nr. 35 i 36 względnie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16 września 1885 Dz. u. p. nr. 138 i odnośnie do tutejszych rozporządzeń z dnia 19 lipca 1880 l. 36 663 i z dnia 23 grudnia 1884 l. 79 877 ustanawia się prowizorycznie stacyę kolejową Niżniów na linii c. k. galic. kolei państwowej jako stacyę do ładowania i wyładowywania przeżuwaczów, oraz mięsa surowego z bydła rogatego, cieląt, owiec, kóz i trzody chlewnej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

W sprawie konwersyi.

(Mowa Jego Ekscellencyi dr. Juliana Dunajewskiego).

Wysoka Izba dotąd wysłuchała wywodów dwóch przeciwników przedłożonego projektu komisyi budżetowej. Niechże i mnie wolno będzie kilka słów przemówić celem wyjaśnienia kwestyi, o którą tu idzie. Nie mam zamiaru polemizowania, — będę się starał ile możności tego unikać — i samo przez się się rozumie, że każdy z szanownych kolegów, którzy tu przemawiali, przemawiał na podstawie swego przekonania; — nie potwarzam więc pod tym względem zarzecznia ze swej strony, co do mej osoby. Szanując jednakże przekonania każdego, jak obowiązek nakazuje, zdaje się, wypadałoby też zastrzedz się przeciw przepowiadaniu, że jeżeli większość tej wys. Izby przyjmie projekt, to nie będzie to wyrazem potrzeb kraju — zdaje mi się, że ta wys. Izba jest wyrazem kraju i że można nie zgadzać się na jej uchwały, ale trzeba je uważać w życiu parlamentarnem koniecznie jako wyraz woli i potrzeb tego kraju (*Głosy: słusznie!*).

Nie chcę przemawiać dla polemizowania; również przyznacie panowie może chętnie, że nie mam żadnej potrzeby popierać szan. generalnego referenta komisyi, bo o ile go znamy wszyscy, to on sobie sam da radę. Jeden tylko mam powód do przemówienia, to jest ten: grono posłów, z którymi w sprawach publicznych się stykałem i rozprawiałem, objawiło życzenie, abym w obec tej wys. Izby wyjaśnić motywa, które nimi i mną kierować będą przy głosowaniu. Nie chcę z zasady wdawać się w wywody liczbowe. Naprzód nie mam do tego żadnego powodu; leżą one drukowane przed każdym z szan. posłów i kto chciał, mógł je należycie przejrzeć. W ustnej rozprawie spierać się o cyfry, nie prowadzi mojem zdaniem do żadnego rezultatu, gdyż jest to przedmiot tego rodzaju, iż tylko z ołówkiem w ręk można wykazywać błędy.

Pytam się, jak rzeczy stoją? Od dłuższego szeregu lat kraj jest zmuszony co rok udawać się do kredytu publicznego, aby zaspokojać, nie jakieś nadzwyczajne inwestycye, tylko zwykłe — przynajmniej na dłuższy przeciąg czasu, potrzeby bieżące. Doszliśmy do tego — jak wszystkim wiadomo — iż płacimy od 100 zł. podatków ogólnych 68 zł. na potrzeby kraju i indemnizacyę. Nie zdaje mi się, aby dalsze podwyższenie tych dodatków było możliwe i wskazane — przeciwnie zdaje mi się, że w obec tego, iż nietylko gospodarstwo krajowe tu mamy mieć na myśli lecz i gospodarstwo powiatowe i gospodarstwo gminne, — tą drogą ciągłego podwyższenia dodatków do podatków doprowadzilibyśmy klasy te, które płacą przeważnie podatki bezpośrednie, do zubożenia zupełnego. Tu ustaje wszelka równość w opodatkowaniu. Wiadomo bowiem, że każdy podatek bezpośredni, urządzony jest nie zawsze trafnie, bo życie teoryę prześciga — otóż na podstawie tego podatku można 20 do 30 prc. nałożyć, a pocieszać się, że nierówność nie jest wielka, ale skoro się nakłada 50 do 60 prc., to nierówność pierwotna się potęguje i sprowadza upadek opodatkowanych. Tą więc drogą nie można dojść do ładu i ratujemy się kredytem! Czy to dobrze? To podobno zbytecznem byłoby w dalszym wywodzie przed tą wys. Izbą wyjaśniać. Wszyscy wiemy, do czego doprowadziły państwa, które przez dłuższy przeciąg czasu pokrywały swoje potrzeby i niedobór ciągłym kredytem. Taki kredyt, który przygniata gospodarstwo wzrastającymi w geometrycznej progresyi procentami, nie jest ułatwieniem życia politycznego, lecz jest zabiciem czy to państwa, czy kraju. Dzieje różnych państw europejskich wskazują panom, do jakich tam przewrotów doprowadził nieład skarbowy. Że jesteśmy krajem a nie państwem, to wiadomo szan. panom i mnie, ale że ten kraj potrzebuje pewnej, powagi i pewnego stanowiska politycznego, to również jest prawdą i to wymownie szan. referent w swojem sprawozdaniu podniósł. Nie chciałbym nad temi rzeczami dalej się rozwodzić, niech mi tylko wolno będzie napomknąć, że autonomia, to jest ta możność w granicach danych ustawami rządzenia samym sobą, ostatecznie polega wprawdzie na

---

12)

POD WPŁYWEM HYPNOTYZMU.

X.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz Ludwik zastał proboszcza przed szkołą, rozmawiającego z przełożoną.

— Ach, kochany doktorze! — zawołała zakonnica, ujrzawszy Ludwika, jakżeż jestem szczęśliwa, że pana widzę! Obecność pana była dobrodziejstwem dla nas; będzie pan widział jaka zmiana na lepsze zaszła w zdrowiu siostry Marty. Przedewszystkiem jednak nie wspominaj jej pan o tym ataku lunatyzmu, gdyż biedna wstydzi się tego.

Siostra Marta weszła do pokoju. Ludwik starał się opanować wzruszenie; przybrał postać obojętną i poważną lekarza, którego na naradę wezwano. Ale w gruncie rzeczy obecność siostry Marty do głębi go poruszyła. Pożerał ję wzrokiem, jak gdyby nie był nigdy śmiał przypuścić, że ją jeszcze w życiu zobaczy. „Tak, to ona! Oto jej cudowne rączki, oto smukła postać, która tuliła się do niego! Aniela lub siostra Marta, albo obie razem? Jakim sposobem ta zakonnica, tak nieśmiała, słodka i pokorna, ośmieliła się mówić mu o swojej miłości, i prosić o nią w zamian?“

— Pokazuje się, siostro, że jesteś na drodze do zupełnego uzdrowienia?

— Tak, panie doktorze, dzięki panu, i jestem szczęśliwa, że mogę panu moją wdzięczność wypowiedzieć. Wypełniam wiernie przepisy, których mi pan udzielił, i zażywam po dwie krople arszeniku co rana.

— A więc trzeba czynić to dalej. Ale przedtem, pozwól mi siostro zbadać....

Przyłożył zlekka ucho do piersi siostry Marty. Uśmiechała się z rezygnacyą, może trochę znudzona, znajdując, że nadto się nią zajmują.

Proboszcz i przełożona czekali w niepokoju.

— I cóż? — zapytali, gdy Ludwik skończył.

— Co? — odrzekł — sam jestem zdumiony wobec tak nadzwyczajnego polepszenia. Jest wprawdzie zawsze jeszcze tu, z prawej strony, małe nadwerężenie, ale i to minie. Polepszenie jest widoczne, nadzwyczajne, niespodziewane; jeszcze kilka miesięcy kuracyi, i śladu choroby nie zostanie.

— Dziękuję panu, — rzekła siostra Marta.

Wychodziła już, Ludwik ją zatrzymał.

— A lekcye na organach? — zapytał. — Czy zechcesz siostro, byśmy je poczęli na nowo?

Siostra Marta spojrzała na przełożoną, jakby pytając ją o zdanie. Ale już proboszcz odpowiedział:

— Naturalnie, moje dziecko. Liczę na to, że doktor Verdine zostanie tutaj dość długo, abyś się miała czas nauczyć się grać *Ave Maria* jego metodą.

— Ksiądz proboszcz żartuje, — rzekła siostra Marta, — nie potrzebuję być artystką, pragnęłabym tylko tak umieć grać, by uczyć dzieci śpiewać hymny.

XI.

Jeżeli Ludwik spodziewał się, że aby zapomnieć o Anieli, wystarczy mu przyjechać do Plancheuille, to się mocno omylił. Zaledwie usłyszał głos siostry Marty, uczucie dawne wystąpiło w całej pełni. Obecnie nie ma innych pragnień tylko zobaczyć Anielę. Ze wzrastającą niecierpliwością czeka w kaplicy chwili, w której siostra Marta nadejdzie.

Usłyszał otwieranie drzwi; to była siostra Marta; poznawał jej stąpanie po kamiennej posadzce i szelest długiej sukni, wlokącej się po ziemi, i dwonienie krzyża o paciorki różańca, zwisającego jej u pasa. Serce mu mocno biło, rozkoszując się spodziewaną chwilą szczęścia. Kto z nas nie zna chwil takich? Dwa miesiące! Dwa miesiące całe czekał w nadziei dożycia podobnej chwili.... Obecnie nadeszła.... Co będzie robił? nie wie i wiedzieć nie chce.... nie śmie sam przed sobą przyznać się, jaką decyzyę poweźmie, albo raczej on nie poweźmie żadnej; zostawi Anielę wolną w wyborze.... co ona zechce, to się stanie. Spuszcza się na nią zupełnie, gdyż ona nie jest zdolny do takiego poświęcenia, na jakie się raz już zdobył.

— A więc, siostro, rzekł, jeżeli sobie życzysz, zaczynajmy zaraz. Zagramy *Requiem* Mozarta. Jest to także pieśń bolesna, ale skarga nie jest tak porywająca, jak w *Stabat*.

Rozpoczął grać. Siostra Marta stojąc za nim, słuchała uważnie. Kiedy skończył, rzekła:

— Przyznaję, że to pieśń cudowna, ale grałeś pan z pamięci i niestety trudnoby mi było skorzystać z tego. Jeżeli łaska, proszę znowu o *Ave Maria*, którą znam dobrze.

Nieco zdziwiony, Ludwik zgodził się.

Zaczął grać pierwsze takty *Ave Maria*. Po upływie kilku minut, spojrzał na siostrę Martę, ale nie zauważył żadnej w niej zmiany; wzrok jej nie stawał się sztywnym. Przeciwnie, z żywem zajęciem przysłuchiwała się melodyi, która pod wprawną dłonią Ludwika rozlegała się cudownemi tony, Ludwik nagle przestał.

— Czemu pan nie gra dalej? spytała siostra Marta. Znam doskonale tę melodyę i mogę dobrze uważać, jak pan ją wykonywa.

Ludwik zadrżał. Tak, przypomniał sobie, że owej fatalnej nocy zabronił uroczyście Anieli powracać. Więc była mu ściśle posłuszną, wszak wiedział, że rozkaz dany w takich warunkach był absolutny i że posłuszeństwo musiało być ślepe. Więc Aniela nie wróci już nigdy, nigdy!

statucie, ale to jest jurydyczne zapewnienie, ekonomiczne zaś zapewnienie jest to, że polega na siłach własnych zaspokajania tych potrzeb, których zaspokajanie jest obowiązkiem autonomicznych organów. Jeżeli tych sił zabraknie, to nie chcę dalej mówić, co się z tą autonomią stanie. (*Brawo*).

Tu było więc obowiązkiem naszym i Sejm dał temu wyraz w swoich uchwałach i poleceniach, starać się sprowadzić finanse kraju do takiego stanu, iżby przynajmniej prawidłowo o niedoborze mowy być nie mogło. Wprawdzie możnaby to uczynić podwyższeniem dochodów; (że nie podwyższeniem dodatków, to jest moje przekonanie i to jest niemożliwe) — i wskazano nam, że jest możebną rzeczą, a nawet, stopniując, prawdopodobną jest rzeczą, że podatki bezpośrednie urządzić się mające na podstawie nowo przedłożonych Radzie państwa projektów podatkowej reformy, wskażą nam nowe źródło dochodu; że możemy tam uzyskać do jednego miliona złotych. Być może, że tak będzie, ale może i nie tak będzie; o odległej przyszłości przesądzać nie jest rzeczą finansisty wytrawnego. Nam chodzi o potrzeby bieżące, o zaprowadzenie ładu w tej chwili. Że za lat kilka możemy dostać taki udział, być może. Jak wysoki jednak będzie to udział, pod jakimi warunkami co do przyszłego prawa dodawania dodatków będzie otworzony ten udział, tego nikt nie wie; — jakże komisya mogła się opierać na tej nadziei, że po upływie kilku lub kilkunastu miesięcy otrzymamy jeden milion? Gdyby rzeczywiście tak się stało, nie myślę, aby większość lub mniejszość komisyi tem się zasmuciła. (*Wesołość*). Przypuśćmy, że będziemy mieli jeden milion. Czy kto może wychodzić z tego stanowiska, że ten kraj nie będzie miał innych potrzeb, jak tylko te, które znalazły wyraz w dzisiejszym budżecie? Cywilizacya polega z jednej strony na wzroście potrzeb, rozumie się, godziwych i szlachetnych, a powtóre na możności pokrycia potrzeb. Jak każdy kraj Monarchii, tak i Galicya z pewnością za lat 5 lub 6 będzie miała nowe potrzeby; czyż sami Panowie nie wnosicie ciągle petycyj i wniosków o szkołach, o chowie bydła i t. d.? Tak będzie zawsze; o ten milion, jeśli go otrzymamy, proszę się nie kłopotać, z pewnością potrzeby jakieś się znajdą. (*Brawo*).

Ale dajmy na to, że Sejm pójdzie inną drogą, że pójdzie drogą oszczędności i przypuśćmy, że będzie wstrzymywał wzrost budżetu i my dostaniemy jeden milion. Jeżeli będziemy mieli długi, to część tych długów spłacimy; jeżeli długów nie będzie, zniżymy dodatki do podatków stałych. Jest więc wyjście bardzo proste. To mniemanie nie przemawia zatem przeciw wnioskom większości komisyi. Jeżeli więc nie możemy się liczyć z nowymi dochodami, to dziś i wydatków ograniczyć nie możemy. W ubiegłej sesyi tej wys. Izby, gdy mnie komisya budżetowa zaszczyciła wyborem na przewodniczącego, starałem się wyszukiwać w budżecie krajowym pozycye, z którychby się dało coś oszczędzić. Przyszedłem atoli do takich drobiazgowych sum, że nie było o czem mówić. Otóż jeżeli nie można nic oszczędzić i dodatków podwyższyć, to cóż pozostanie? Mamy tylko, jak Wydział krajowy powiada, do rozprawienia się jeszcze z rubryką długów t. j. wydatków na długi, między innymi na długi indemnizacyjne.

Mówią, że konwersya to wielka operacya. Aby ją należycie scharakteryzować, to jest ona podwójną, w tem znaczeniu, że komisya proponuje konwersyą, połączoną z prolongacyą długów. Jedno z drugiem połączyć potrzeba, bo inaczej nie byłoby korzyści. Jakaż będzie korzyść arytmetyczna? Jeżeli panowie przyjmiecie projekt komisyi i jeżeli konwersya przyjdzie do skutku, bo to są dwie różne rzeczy, to znaczy: jeżeli 5 procent zmienimy na 4 prct., spłatę długów podzielimy na 50 lat. to proszę wziąć ołówek do ręki, to mniej więcej uwolnicie z dzisiejszych dodatków podatkowych 14 do 15 ct., to znaczy macie 1,500 000 lub 1,600.000 wolnych, i na pokrycie niedoboru nie potrzebujecie pożyczać. To pierwsza korzyść. Z drugiej strony pozostają te subwencye. do których skarb państwa się zobowiązał. Należyte użycie tychże jest prawie zupełnie wystarczające na spłacenie dzisiejszych długów krajowych. Sumę tych długów podał szanowny poprzedni mowca na 10 do 11 milionów. Te możemy spłacić, a proszę się tem nie pocieszać, że tym długom odpowiada jakiś stan czynny kraju. Nie ma żadnej wątpliwości; rozumie się samo przez się, że nikt nie będzie Sejmu galicyjskiego obwiniał, że owych jedenaście milionów pożyczonych za okno wyrzucił; czy budował drogi, czy szkoły, to jest stan czynny, ale w jakiem znaczeniu? Czynny, administracyjnie i politycznie, ale nie finansowo. Ten gmach sejmowy był potrzebny, ale co on znaczy dla Panów finansowo? Znaczy roczny wydatek (głosy 6000 zł.) Majątkiem czynnym wobec długów jest ten majątek, który na pieniądze zmienić można i wierzycieli spłacić. Otóż przecież dróg krajowych i gmachu sejmowego nie sprzedamy. Dlatego muszę zaznaczyć, że długi mamy, że mamy obowiązek je spłacić, i tego zdania będziecie wszyscy Panowie. Jeżeli więc nie możemy uniknąć konieczności zaciągania corocznie małych długów, które w naszym języku bardzo nieładnie się nazywają, jeśli więc nie możemy pokryć ich dalszymi dodatkami, to zdaje mi się, zwolennicy konwersyi stoją na tem stanowisku, które osiągnąć chcą wszyscy bezwątpienia, to jest, uporządkowania finansów krajowych.

Ale jeśli wys. Sejm nie przyjmie tego projektu, tylko tą drogą, jak dotąd, postępować był zmuszony, dalej kroczyć będzie, czy to wpłynie na stan długów? Czy będziemy mieli po spłacie obligacyj indemnizacyjnych dzisiejszą drogą mniej długów? Dzisiaj mamy jedenaście, do końca spłaty obligów na pewne przybędzie nam dziesięć milionów długów, mamy zatem 21 milionów, a oblig indemnizacyjny do tego — jest 26 milionów. Więc dług musi być zrobiony, czy na konwersyę, czy na coroczne niedobory, tylko ten pierwszy uwolni nas od niedoborów i przybytku długów, czego dotychczasowa administracya nam uczynić nie pozwala.

Jeszcze jedna rzecz. Te coroczne długi, które nietylko w części osłabiają powagę i kredyt kraju, ostatecznie o wiele większe są, aniżeli ten dług, który komisya budżetowa oblicza. Naprzód mówimy, zaciągamy dług po kursie 4 prct. czy emisyjnym, czy krótko trwałym. Otóż to nie jest 4 prct., bo potrzeba do tego dodać podatek kuponowy, to będzie 40 centów, a zatem 4·40, a jeśli kurs uwzględnimy, to będzie dość wysoki procent.

Po drugie, te długi są tego rodzaju, jak w każdem państwie, które niedoborem żyje, że zdają na łaskę kapitalistów zarząd kraju.

Nie wiem o tem od członków Wydziału krajowego, ale gdybyśmy poufnie pomówili, to musieliby powiedzieć, o tej nieprzyjemnej sytuacyi, jak przyjdzie chwila, że Wydział potrzebuje 5—6 kroć tysięcy i musi pożyczać. Taki dług, o którym wierzyciel wie z góry, że pożyczający musi przyjść do niego, musi być droższy. Nie można się zasłaniać tem, że tamtego roku przez względność dyrekcyi propinacyi deficyt został pokryty długiem krótkotrwałym — najdogodniejszym, bo *al pari* zaciągniętym, ale ta rzecz nie powinna i nie może się powtarzać. Fundusze, z których te długi są czerpane, mają inny cel, muszą być co chwila do rozporządzenia i Wydział krajowy, jeśli zawiera takie pożyczki krótko-terminowe, to utrudnia bieg administracyi finansowej; to jest rzecz, — przepraszam, że tak powiem — elementarnego znaczenia finansowego. Nadto proszę Panów, gdyby Wysoki Sejm nie przyjął projektów komisyi, to cóżby się stało? My idziemy tą samą drogą i naturalnie iść musimy: co roku po półtora do dwóch milionów pożyczać się musi; przeszkodzimy więc tylko tej, krajowi dla skarbu krajowego może nie koniecznej ale dla kraju ważnej operacyi finansowej. Będziemy corocznie przychodzili z małą ofertą, ale każdy wie, że przyjdziemy, a gdyby proszę Panów to nasze tak znakomite Towarzystwo kredytowe ziemskie uważało chwilę za stosowną i konwertowało listy zastawne na 4 prc. a tu kraj przychodzi z pożyczką corocznie z milionem, lub dwoma pożyczki po 4 prc., czy toby bardzo pomogło konwersyi? Nie — przeciwnie. Na to więc potrzeba mieć wzgląd, że te nieuporządkowane finanse krajowe szkodzą nietylko krajowi ale i wszystkim innym na potrzebie kapitału opartym przedsiębiorstwom, choćby najpożyteczniejszym.

Była w komisyi uczyniona uwaga, że stopa procentowa może się zniżyć, że możemy korzystniejszych doczekać się warunków i ta uwaga, zdaje mi się, jeżelim dobrze zapamiętał i dziś była podniesioną. Nie chcę w to bliżej wchodzić, bo to byłaby kwestya, o której możnaby godzinami rozprawiać, i nie wyczerpałoby się wszystkich okoliczności, które mogą wpłynąć na zmianę w stopie procentowej. Niech mi wolno będzie zaznaczyć, że skutki, jakie może wywrzeć na targ kapitałów w Austryi regulacya waluty, są jeszcze w odległej przyszłości. Inaczej nawet być nie może, bo regulacya waluty dopiero wtedy będzie prawdziwą, gdy się uda Rządowi, czego mu z całego serca życzę, ażeby się jak najprędzej stało — wypłaty gotówką urządzić. Po zniesieniu kursu przymusowego możemy mówić o odpływie i przypływie kruszczów szlachetnych i o prawidłowej zmianie monety państwowej. Jak długo ten kurs przymusowy istnieje, nie ma o tem mowy.

Drugą rzeczą jest to, że stopa procentowa od różnych okoliczności zależy. Nie śmiałbym nigdy powiedzieć, że za miesiąc lub dwa będzie stopa procentowa i połączony z nią kurs wyższy lub niższy. Są wypadki dające się i niedające się przewidzieć. Jestto fakt z historyi stopy procentowej i ceny, to co Panowie w angielskich dziełach znajdziecie, że stopa procentowa ma tendencyą do zniżania się, a ta tendencya, ażeby ją wyrazić, nie jest prostą linią, lecz krzywą. Gdyby ta tendencya była prostą linią, jakby się wydawać mogło, to jeżeli dziś mamy 4 prc., za 5 miesięcy mielibyśmy 3 prc. itd. i doszlibyśmy do tego, że kapitaliści żadnego nie dostaną procentu, t. zn. procent doszedłby do zera. Stopa więc się będzie podwyższała i zniżała, a chwiejność jest jej cechą charakterystyczną. Na tem więc zarząd finansów opierać się nie może; zarząd finansów powinien sobie rozważyć, czy ofiarowana cena jest słuszną i sprawiedliwą. Inaczej byłby on podobny do gospodarza, który bardzo długo trzyma zboże i inne towary w nadziei, że ceny będą wyższe. Jakie z tego skutki wynikają, to niejeden z Szan. Panów będzie zapewne lepiej wiedział, niż ja. (*Wesołość*). Jest również niewątpliwem dla mnie, że i Wydział krajowy, jeżliby dostał to upoważnienie na mocy ustawy, także chwilę taką wybierze, gdzie mniej więcej wedle ludzkiego rozumu będzie mógł sobie powiedzieć: to jest odpowiednia cena. — Za odroczeniem głosować nie możemy.

Co znaczy odroczyć? Naprzykład do stycznia? Czy my w styczniu będziemy zgromadzeni, czy nie, o tem nie mam prawa orzekać, ale przypuśćmy, że odroczymy uchwalenie konwersyi do stycznia. Przypuszczam, że w styczniu uchwalimy, a wtedy potrzeba będzie się udać do Rządu, ażeby uzyskać zezwolenie na uwolnienie od podatku i stempla. Tymczasem przyjdzie maj, zapłacimy ratę indemnizacyjną, a dopiero potem za parę miesięcy możemy sobie powiedzieć: kwestya, czy warto się tem już trudzić? Jeźli przeciwnie Panowie będziecie zdania większości i uchwalicie konwersyę dzisiaj, to Rada państwa, która w początkach listopada ma się zgromadzić, będzie miała możność przez listopad i grudzień tę ustawę przeprowadzić, zgodzić się na uwolnienie od podatku i stempla, i wtedy będzie można mówić o przystąpieniu do konwersyi już w styczniu.

Dzisiejsza uchwała jest przygotowaniem tej konwersyi na styczeń, a styczniowa uchwała byłaby odroczeniem do jesieni lub później. Z tego powodu, i drugiego, że jak mówił mój poprzednik, sprawa ta była w ankiecie, była w różnych zgromadzeniach i komisyach omawianą, raz przecież trzeba o niej postanowić, bo wreszcie kiedyż ta sprawa ma być dojrzałą, jak nie po dwóch czy trzechletnich obradach? A do tego niech mi będzie wolno sięgnąć wspomnieniem w czasy, które nie wszyscy koledzy — niestety młodsi odemnie — mogą pamiętać: że od dawnych czasów indemnizacya i sprawa przeprowadzenia ugody indemnizacyjnej z Rządem, były w ankietach i na poufnych zgromadzeniach przez w grobie już dziś niestety leżących zasłużonych posłów tego kraju, zawsze uważane za pożyteczne dla tego, ażeby na tej podstawie dać możność krajowi stanowczo swoje finanse uporządkować, czyli indemnizacyę spłacić. Póki nie była kwestya prawna rozstrzygniętą co do żądań, jakie Państwo stawiało wobec kraju, póty o konwersyi nikt praktyczny mówić nie mógł. Ta kwestya została załatwioną w tej myśli i w tym duchu, że gdyby ci, co się tak gorąco przykładali do tej sprawy, mogli przypuścić, że Sejm konwersyi nie zechce, to nie wiedzieliby rzeczywiście, dla czego tę ugodę przeprowadzali? Innego bowiem celu nie mieli, bo zwrot 75 milionów przez Galicyę dla Skarbu Państwa należał do broni przez przeciwników naszego kraju nie zawsze ładnie używanej, — choć praktycznie każdy wiedział, że to nie było możliwem. To było prawdziwym celem i mojem zdaniem do życzenia jest, ażeby wnioski komisyi były przez wys. Izbę przyjęte. Zapewne, mogą być trudności, któż przeczy? Ja nie wiem, czy gdziekolwiek jakaś sprawa ważniejsza gładko przeszła. I tu będą trudności, ale czy panowie polecacie Wydziałowi krajowemu, ażeby na każdy sposób przeprowadzono konwersyę? Panowie upoważniacie Wydział krajowy do przeprowadzenia konwersyi, a jego jest rzeczą uchwycić właściwą chwilę po usunięciu trudności i przeprowadzić. Jeśli będzie uważał, że się nie da, to musicie radzić nad innym projektem uporządkowania finansów krajowych. Ale mnie się zdaje, że ci przynajmniej, którzy długo nad tą sprawą myśleli i którym nikt innego lepszego projektu nie podaje, bo nie ma na porządku dziennym innego projektu, ci będą za tem głosować. I to może przeciwnicy znajdą naturalnem, że się stoi przy tem, co w danej chwili uważa się za dobre. Jest co lepszego — to chętnie damy się przekonać, ale prosimy o projekt. (*Brawa i oklaski*).

Delegacye.

Peszt, 2 października.

Koła delegacyjne są zdania, iż obecna sesya wspólnego parlamentu potrwa do 24 lub 25 b. m. i że w ogóle nie zostanie zamącona żadnym niespodziewanym epizodem. Obiady na cześć delegatów w zamku królewskim odbędą się dopiero u schyłku sesyi; delegaci będą na nie zapraszani grupami. Delegacya austryacka obraduje, jak w latach zeszłych, w hotelu „Hungaria", gdzie, mówiąc nawiasowo, nie jest jej ani wygodnie, ani przestronno. Myśl wzniesienia pałacu delegacyjnego, poruszana kilkakrotnie z naciskiem na zeszłorocznej sesyi, nie dojrzała jeszcze o tyle, aby można pocieszać się nadzieją, iż w bliskim czasie ukończy się długoletnie komorne.

Komisya budżetowa wybrała trzech nowych referentów, mianowicie: Dumbę, dla budżetu spraw zagranicznych, hr. Stanisława Badeniego, dla zwyczajnego budżetu wojennego, i dr. Suessa, dla Bośnii i Hercegowiny. Hr. Badeni zajął miejsce dotychczasowego długoletniego sprawozdawcy, dr. Kathreina, który objął generalny referat nad budżetem, a dr. Suess miejsce obecnego generalnego dyrektora kolei państwowych, dr. Bilińskiego. Pos. Dumba zastąpił ks. Windischgraetza, który obecnie nie jest członkiem Delegacyi. Ogólnie zwraca uwagę, iż cały budżet wojskowy spoczywa w ręku dwóch Polaków, gdyż, jak wiadomo, p. Popowskiemu poruczono referat nad *extraordinarium* wojennem.

Nawięcej zajmującą nowością w tegorocznym budżecie jest podwyższenie prezencyjnego stanu pokojowego piechoty, co umotywowano w sposób następujący: Siła żołnierzy, jaką się rozporządza w służbie kompanii, ma znaczny wpływ na wykształcenie wojsk i ich dowódców. Im mniejszą jest różnica między stanem pokojowym a wojennym, tem wyższą jest wojskowa wartość wojsk. Pokojowy stan prezencyjny kompanij piechoty w Austro-Węgrzech jest znacznie mniejszy, niż w innych mocarstwach europejskich. Ministerstwo wojny widzi się przeto spowodowanem każdą kompanię pie-

---

Znowu grać zaczął. Palce jego przebiegały machinalnie po klawiszach, a cicho powtarzał: „Anielo! Anielo! przybądź, ja chcę! Przyjdź, ja ci rozkazuję! Zapomnij o rozkazie, jaki ci przedtem dałem. Ty wiesz, że cię kocham i kocham tylko ciebie jedną. Wiesz, że chcę żyć dla ciebie tylko jednej!"

Ale pomimo woli, przypomninał sobie, że przedtem powiedział był: „Nie chcę ciebie. Nie będziesz istniała ani dla mnie ani dla nikogo". I pojmował, że wzniósł pomiędzy Anielą a światem żyjącym granicę, której nikt przekroczyć nie był w stanie. Do tej pory, w najczarniejszych nawet chwilach rozpaczy, pocieszał się w głębi duszy nadzieją, że zobaczy kiedyś Anielę; ale w tej okrutnej chwili, myśl straszna i szybka zaświtała mu w głowie jak błyskawica, że Aniela na zawsze dla niego stracona....

Wtedy spojrzał na siostrę Martę.

— Och panie! — rzekła z uśmiechem — jestem panu niewymownie wdzięczna. Czy pozwoli pan, żebym ja teraz zagrała? Przekona się pan czym skorzystała ze wskazówek.

— Spróbuj siostro, — rzekł Ludwik wstając.

Wyrzekł to z rodzajem irytacyi. Głos jego, tak czuły dotąd, stał się ostrym, jakby zniechęconym.

Siostra Marta popatrzyła na niego nieco zdziwiona i usiadła do organów.

Podczas gdy grała, Ludwik stanął za nią. Skupiał cały zapas siły woli i inteligencyi. „Anielo! Anielo! Ja chcę, ja chcę żebyś przyszła!" Uczynił nawet poruszenie, wyciągając rękę nad jej czołem.

Ale przeszło to bez skutku. Siostra Marta grać nie przestawała.

— Zdaje mi się doprawdy, że gram bez taktu, — rzekła z uśmiechem.

Ludwik nie odpowiedział. Był upokorzony, zrozpaczony, smutny do głębi. Łzy mu stawały w oczach.

— Co panu jest? — spytała siostra Marta, wstając.

— Nic siostro, to nic, zapewniam cię. Może trochę wzruszenia.

— W każdym razie późno jest, muszę wracać. Dziękuję panu.

Miała już wychodzić, gdy uczynił ostatni wysiłek.

— Anielo! — rzekł głośno.

Zarumieniła się.

— Jakim sposobem zna pan moje dawne imię, panie doktorze? — zapytała, wahając się nieco. — To zapewne ksiądz proboszcz panu powiedział.... Ale Aniela poświęciła się Bogu i nie ma już jej; została siostra Marta.

— Przebacz, — rzekł, ujmując ją za rękę, — przebacz siostro, żem cię nazwał Anielą. Ale posiadałem dawniej siostrę, przyjaciółkę, która nosiła to imię i którą bardzo kochałem.... Nazywała się Aniela i umarła, umarła!

Ludwik, ukrywszy twarz w dłoniach, płakał....

— Niestety! — szepnęła siostra Marta — módl się pan do Boga! Wszystkie pociechy płyną z modlitwy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

choty powiększyć o 1 kaprala 2 gefreitrów i 6 szeregowców, przez co stan tych kompanij zrówna się ze stanem kompanij strzelców.

W roku 1893 zaprowadzone będzie to podwyższenie tylko w 25 pułkach kosztem rocznego wydatku 553.490 zł., a w latach następnych w innych także pułkach.

Nadto obsadzonych ma być 450 nowych posad podporuczników w piechocie i strzelcach, co wymagać będzie stałego obciążenia budżetu o 530.000 zł. rocznie; wreszcie obsadzonych ma być nowych 74 posad starszych lekarzy, na co preliminowano 106.367 zł. Wydatki na wyżywienie wojska preliminowano na rok 1893 o 755.937 zł. więcej, a to w skutek podrożenia cen mięsa i mąki.

W motywach ordynaryum wojskowego zapowiedziano jednolitą organizacyę wojsk technicznych w ten sposób: Jednolita, rozkładowi armii i jej zadaniom w polu odpowiadająca organizacya wojsk technicznych jest nieunikniona i dłużej nie da się odwlec w obec dzisiejszej siły armii i jej przyszłych zadań w wojnie. Przeprowadzenie tej organizacyi nastąpi stopniowo, i dla tego w roku 1893 mają być dwa bataliony inżynieryi przekształcone w bataliony pionierskie. Na ten cel zażądano w ordynaryum 3 270.451 zł., w ekstraordynaryum 136.400 zł.

Między nadzwyczajnemi wydatkmi znajdujemy 2 miliony jako trzecią ratę na sprawienie zapasowych karabinów Mannlichera i przerobienie dawnych 11-milimetrowych na nowe 8-milimetrowe. Na proch bezdymny żąda P. Minister wojny na rok 1893 tak samo jak w latach poprzednich $2^1/_2$ miliona, na uzupełnienie fortyfikacyj w Krakowie i Przemyślu jeden milion, na ulepszenie baraków w Galicyi 200.000 zł., na sprawienie lekkich wozów prowiantowych 1,824.700 zł., na sprawienie nowych wozów do przewożenia rannych 246.000 zł.

Na pierwszem posiedzeniu **Delegacyi węgierskiej** dokonano wyboru prezydyum. Prezydentem został wybrany hr. Ludwik Tisza, wiceprezydentem Gejza Szapary.

Hr. Ludwik Tisza zaznaczył w mowie zagającej, iż międzynarodowe stosunki nie doznały znaczniejszej zmiany, i że nie wystąpiły na jaw żadne symptomaty, któreby kazały się obawiać, że ojczyzna w najbliższej przyszłości mogłaby być zawikłana w wojnę. Istniejący alians potrójny działa pod tym względem tamująco na jakiekolwiek aspiracye innych państw. Mimo to jednak nie ma żadnego poważnego polityka, któryby doradzał zmniejszenia siły zbrojnej. Stanowcze uspokojenie w międzynarodowych stosunkach jeszcze i dzisiaj nie nastąpiło, a w Europie panuje ciągle wyczekująca polityka. Delegacya z największą ścisłością żądać będzie oszczędności, ale równocześnie przyzwoli Rządowi środki, konieczne dla bezpieczeństwa państwa.

Następnie wspólny Minister skarbu, Kallay, przedłożył preliminarz budżetowy.

KORESPONDENCYE

Berlin, 2 października.

(Rozmowa redaktora niemieckiego z ks. arcybiskupem Stablewskim. — Wybór pierwszego burmistrza Berlina).

Z dniem 1 października r. b. zaczął tutaj wychodzić pod redakcyą znanego niemieckiego literata p. Maximil. Hardena tygodnik o nieokreślonej chwilowo barwie p. t. *Zukunft*, na którego pierwszych kartach znajdujemy opis rozmowy naczelnego redaktora z księdzem arcybiskupem Stablewskim. P. Harden pragnąc poznać dokładnie stosunki w Poznańskiem i zaznajomić się na miejscu z tem, co dzienniki nazywają „kwestyą polską“ wybrał się do Poznania i starał się dostać do pałacu, gdzie, jak powiada „przebywa najwyższa władza i to z pewnością nietylko kościelna“.

„Katolicka ludność bowiem Wielkiego Księstwa Poznańskiego — około $1^1/_4$ miliona Polaków i Niemców — wyczekuje hasła nie z gmachu naczelnego prezydyum, nie ze wspaniałego pałacu komenderującego generała lub ze słowiańsko-romańskiego ratusza, lecz ze skromnego pałacu stojącego na wyspie tumskiej“.

Przyjemne i czyste miasto Poznań wydało się autorowi jakoby zdrobniała karykatura niemieckiej ojczyzny. W około pas forteczny, wewnątrz z pół tuzina obcych sobie światów. Jest to — powiada on — kasta oficerów i kasta urzędników, towarzystwo polskie i towarzystwo żydowskie a pomiędzy niemi bramini wszystkich wyznań. Wszyscy należą wprawdzie do jednego związku państwowego, ale unikają się nawzajem i są sobie zupełnie niemal obcymi.

Ks. arcybiskup przyjąwszy p. Hardena bardzo łaskawie, wyraził głębokie ubolewanie, iż skutkiem systemu bismarckowskiego nastąpił rozdział między narodowościami, nieufność, zupełne sparaliżowanie życia duchowego i ekonomicznego prowincyi. Gdyby zaś system dotychczasowy się nie zmienił, wówczas cesarstwo niemieckie na wschodniem pograniczu wytworzy sobie niemiecką Irlandyę a to od Wisły aż do Górnego Szląska.

Ks. arcybiskup powiedział dalej, że mógłby zdziałać więcej może, niż kto inny, w interesie pogodzenia Polaków z Niemcami i państwem, gdyby chciano mu w sposób rozsądny ułatwić zadanie. „Obce mi są zarówno tak zwane dążenia wielkopolskie, jak polityka dworska. Stoję na stanowisku, które zawsze zajmowałem, tak przed, jak i po toruńskiej mej mowie. Stosunki wskazują nam wspólne pożycie z Niemcami, a musimy nasamprzód starać się o to, aby żyć z nimi w zgodzie i pokoju — naturalnie, ze stanowczem zastrzeżeniem praw naszych narodowych i religijnych. Sądzę też, że rząd rozumie i choć w części pragnąłby zadość uczynić naszym upragnionym życzeniom. Zmianę w systemie wyprzedzićby przecież winna zmiana w personalu niższych stopni urzędniczych. Zbyt wiele bowiem jeszcze mamy ludzi, przesyconych duchem walki kulturnej — którzy nie mogą zapomnieć o tem, iż przez lata całe dresowano ich przeciw nam.

„Jakiemżeż jest owo „wielkie“ ustępstwo, o którem tyle dzisiaj głoszą, a które zdaniem nieprzychylnej nam prasy zupełnie udaremniło kolonizacyjną ustawę? Ustępstwo owo polega na tem — iż dzieciom polskim na przyszłość prywatnie. a na koszt własny, wolno jest uczyć się własnego swego ojczystego języka! I oto cały ten hałas. Sam minister wyznań i oświaty przekonał się (w czasie swego pobytu w Księstwie), że nauka w klasach niższych jest nauką głuchoniemych, nawet w religii, do której powinien przecież rząd, właśnie w naszych czasach, przywiązywać bezwzględne znaczenie. Najskromniejszem naszem żądaniem jest: dwie godziny tygodniowo dla języka polskiego. Na to „ustępstwo“ zasłużyli przecież Polacy przez swe lojalne zachowanie się. Polaków uważam za najlepszy materyał dla rządzenia, z powodu ich religijnego, pokojowego i dającego się łatwo nagiąć usposobienia“.

„Słyszę ciągle utyskiwania na niebezpieczeństwa grożące Niemcom ze strony Polaków. Tymczasem nawskróś polski niegdyś pas Piły, Międzyrzecza, Międzychodu, obecnie zupełnie jest już zgermanizowany — a tu mówią, iż ojczyzna w niebezpieczeństwie, ponieważ wezbrał polski pierwiastek. Ani jednego Polaka nie mamy w regencyi: w mieście Poznaniu, zamieszkanem w połowie przez Polaków, wszyscy inspektorowie szkolni, radcy, rektorowie są wyłącznie Niemcami; w zarządzie miejskim tylko czterech reprezentantów i jeden niepłatny radca miejski przedstawiają naszą narodowość. A przecież pomimo to czyta się i słyszy codziennie o wydaniu interesów niemieckich na pastwę polonizmu!“

W końcu przeszła rozmowa na politykę zagraniczną, przyczem rozwinął ks. arcybiskup swe poglądy na stosunki Polaków i Niemiec do Rossyi.

Z Poznania udał się p. Harden do Warcina, a co tam usłyszał o kwestyi polskiej, przyobiecuje podać w następnym zeszycie.

Ważna dla Berlina kwestya wyboru pierwszego burmistrza została już rozstrzygnięta. Na 117 głosujących otrzymał drugi dotychczasowy burmistrz, p. Zelle, 94 głosów. Reprezentanci miejscy, należący do stronnictwa t. zw. obywatelskiego i do socyalno-demokratycznego oddali 22 białych kartek. Głosy, które p. Zelle otrzymał pochodzą od reprezentantów wolnomyślnych, którzy stanowią większość tego ciała. W każdym razie względy polityczne odegrały też pewną rolę przy tym wyborze. Poprzedził go drobny na pozor epizod, z którego jednakże berlińska prasa wolomyślna zrobiła wielką kwestyę zasadniczą. Oto naczelny prezes prowincyi brandeburskiej, były minister Achenbach, zaprosił do siebie przewodniczącego reprezentacyi miejskiej, dr. Strycka, aby mu zakomunikować pogląd kół rządowych na wybór pierwszego burmistrza. Dr. Stryck zdawał sprawę z tej wizyty na zebraniu poufnem, wyrażając się przytem o naczelnym prezesie „nasz szef.“ Wyrażenie to wzięto mu bardzo za złe w kołach wolnomyślnych, twierdząc, że reprezentacya miejska jest ciałem autonomicznem, a naczelny prezes nie jest jego szefem. W prasie berlińskiej zacięta z tego powodu powstała polemika, skutkiem której może nawet dr. Stryck ze swego stanowiska będzie musiał ustąpić.

Wybór pierwszego burmistrza powtarza się tu co lat dwanaście, a z urzędem tym wiąże się pensya 36.000 marek, oprócz dodatków na cele reprezentacyjne. Jest to, na równi z ministeryalnemi, najlepiej uposażona pieniężnie pozycya nie tylko w monarchii pruskiej, ale w całem cesarstwie niemieckiem.

Nowy dostojnik, urodzony w Berlinie r. 1829 od lat 30 pracuje w zarządzie miejskim, jest tedy doskonale obznajomiony ze stosunkami metropolii niemieckiej.

Cholera.

We Lwowie nie zaszedł w ciągu ostatniej doby żaden podejrzany wypadek. Badanie bakteryologiczne części żołądka zmarłego onegdaj Pukasa jest w toku; o ile dotychczas sądzić można, nie ma żadnej podstawy do przypuszczenia, że Pukas zmarł na cholerę.

Od p. fizyka miejskiego otrzymujemy następujące „Doniesienie urzędowe“:

Od godziny 1 w południe d 3 b. m do godziny 1 d. 4 b. m. nie zdarzył się ani jeden wypadek podejrzany. Rodziny Klinga i Pukasa są zdrowe.

Lwów, 4 października 1892.

Dr. Pawlikowski.

Z Krakowa otrzymujemy dziś wiadomości względnie pomyślne. Przez dzień wczorajszy do godziny 8 wieczór zachorowały tam na cholerę 2 osoby: Głowacka Rozalia wyrobnica lat 25, i Józefa Filipowska lat 7, zamieszkała przy ulicy św. Józefa, gdzie było poprzednio kilka wypadków.

Nadto zdarzył się podejrzany wypadek na Zwierzyńcu. Zachorowała Katarzyna Matyaskowa lat 70 licząca. Nie ma jednak pewności, że to jest cholera. Matyaskowa mieszka w domu naprzeciw dworku pp. Lasockich w Dębnikach, gdzie były dwa wypadki cholery.

Na Podgórzu wczoraj nikt nie zachorował. Nie było też ani w Krakowie, ani na Podgórzu żadnego wypadku śmierci.

Wskutek starań c. k. Namiestnictwa we Lwowie, doniósł naczelny prezes regencyi pruskiej w Opolu, pismem z d. 29 z. m. że przewóz masła i sera do Prus, zabroniony jest tylko z powiatów krakowskiego, wielickiego i gorlickiego; że zatem posyłki masła i sera z Galicyi są dozwolone, muszą być jednak opatrzone świadectwem właściwej władzy policyjnej austryackiej, że nie pochodzą z wymienionych wyżej trzech powiatów.

Gubernator radomski zarządził, że przejście granicy Nadbrzezie-Sandomierz otwarte jest tylko w godzinach przedpołudniowych.

Komora celna w Ratajach, od strony Szczucina, została ze strony rządu rossyjskiego zamknięta.

Rząd niemiecki, ze względów na niebezpieczeństwo cholery, rozporządził aby w żadnym z portów niemieckich nie wysadzano na ląd tych rossyjskich wychodźców, których, z jakichkolwiek powodów, zwrócono z ich miejsca przeznaczenia po za granicami Niemiec. W razie, gdyby wychodźcy ci, obchodząc ten zakaz, zdołali dostać się na terytoryum niemieckie mają być natychmiast wsadzeni na statek i odstawieni do ojczyzny.

W Hamburgu zapadło onegdaj na cholerę tylko 43 osób, zmarło 21. Do szpitala przywieziono 33 chorych.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu obywatelstwa w Hamburgu przyjęto naglący wniosek senatu, względem zarządzeń celem stłumienia cholery.

Po wystawie przemysłu budowlanego

VII.

Przedmioty grupy II, odnoszące się do urządzeń w budynkach, objęte klasami 13 aż do 19 włącznie, podzielić można na dwie kategorye, a mianowicie: na przedmioty utylitarne i dekoracyjne.

Do rzędu pierwszych zaliczyć wypada: zaopatrzenie budynków w wodę, a w szczególności: studniarstwo, pompy, łazienki, dalej przyrządy do ogrzewania, oświetlenia i wentylacyi, następnie urządzenie celem utrzymania czystości w budynkach, a nakoniec środki ogniochronne, telegrafy, telefony i t. p.

Jak już z tego wypisu widzimy, rozchodzi się tu o przedmioty bardzo ważne, a zarazem o jeden z najgłówniejszych celów wystawy. To też komitet, przygotowany na liczne zgłoszenia wystawców, przeznaczył na ten dział sporo miejsca, tak w szczegółowym programie, jak i na placu wystawy. Przygotowania okazały się o tyle przesadne, że wystawa w tym kierunku, zwłaszcza co do ekspozyzyi firm krajowych, nie odpowiedziała rzeczywiście słusznym oczekiwaniom ani komitetu, ani publiczności.

W wymienionych klasach znajdujemy razem zaledwie 53 wystawców, a między nimi 22 krajowych — z tych ostatnich atoli wiele firm miejscowych, które, jako zastępcy obcych producentów, wystawiły wyroby zagraniczne.

Z urządzeń mających na celu zaopatrzenie budynków w wodę i użycie wody do codziennych potrzeb, figuruje na wystawie jako wyrób krajowy: wanna i kilka pomp.

Zagraniczne firmy wystawiły rury wodociągowe, części składowe wodociągów i łazienek i motor w zastosowaniu do wodociągów.

Na tem koniec. Mimowoli przychodzi ochota pisać o tem, czego nie ma; ale zostawmy kilka uwag na później.

Nie o wiele lepiej zaprezentowała się na wystawie klasa 14, przeznaczona na ogrzewanie, oświetlenie i wentylacyę. Pominąwszy oświetlenie elektryczne, urządzone przez dwie firmy obce, które, jakto chętnie przyznajemy, w trudnych warunkach zdziałały stosunkowo bardzo wiele i dobrze, pominąwszy także znakomicie urządzone oświetlenie gazowe różnych systemów, wykonane przez tutejszy zakład gazowy, nie pozostaje właściwie nic godniejszego wzmianki, boć trudno pisać o pięknej kolekcyi lamp naftowych, gazowych i elektrycznych z uwagi na ich prowenieneyę.

O urządzeniu wentylacyi nie ma również sposobności do wzmianki. Natomiast dział ogrzewania nastręcza więcej ku temu okazyi. Trzy pierwszorzędne firmy krajowe t. j. zarząd dóbr Najd. Arcyks. Albrechta, inżynier Rychnowski i Zakład gazowy lwowski wystawiły żelazne piece i kuchnie w gustownych i praktycznych okazach i w różnorodnych a ozdobnych formach. Szczególniejszą uwagę zwracają kuchnie gazowe dla swej elegancyi i nowości. Za nimi idą firmy obce, jak: Geburth (zastępca Schumann), Ehrlich (Zagórski) i Herzog, którzy wystawili bogatą kolekcyę pieców żelaznych pokojowych i kuchennych, pięknych, praktycznych i — po większej części drogich.

Urządzenie praktycznych, sanitarnym wymogom odpowiadających, a tanich wychodków, zaprząta od dawna zagranicą i u nas głowy tak fachowych jak i niepowołanych dyletantów. Między okazami wychodków naszych fabrykantów i wynalazców widzimy kilka bardzo dobrze obmyślonych i wykonanych, a co się tyczy wychodków dezinfekcyjnych z zastosowaniem miałkiego torfu, to wystawa przysporzyła chluby naszym wynalazcom i doda im niewątpliwie otuchy do dalszych studyów i ulepszeń. Stosunki sanitarne naszych wsi i miasteczek a nawet większych miast, zależne tak bardzo od systemu wychodków, względnie od kanalizacyi, powinny być bodźcem do zaprowadzenia tanich wychodków torfem odwanianych, nie tylko w miejscowościach gdzie torf zgoła nic nie kosztuje, ale i tam, gdzie warunki miejscowe lub brak środków na dezinfekcyę klosetów za pośrednictwem wodociągów nie pozwalają.

Klasa 16, przeznaczona na wyciągi, byłaby w katalogu stała pustką, gdyby p. Landau, jako pośrednik obcej firmy, nie był przyczepił w ostatnich dniach rusztowania wiszącego do dachu Politechniki.

W klasie 17, prócz sikawek z Białej, nie ma ani jednego krajowego objektu, któryby świadczył, że i u nas coś się robi w urządzeniu telegrafów i telefonów. Że kas ogniotrwałych krajowego wyrobu nie mamy — nic dziwnego.

Wyłączywszy z klasy 18 obejmującej urządzenia hygieniczne wychodek torfowy, o którym już wspomnieliśmy, pozostaje zaledwie kilka ważniejszych expozycyj: jak znane dezinfektory Rychnowskiego i dwa baraki przenośne a mianowicie jeden wystawiony przez zarząd dóbr Arcyks. Albrechta z blachy falistej, nakryty ziemią, na cele wojenne i barak sporządzony przez firmę Christoph i Umrath w Czechach. Specyalne przeznaczenie tych baraków zwalnia nas od bliższego opisu przyrządzeń, któremi przedewszystkiem koła lekarskie i wojskowe bliżej się zająć powinny.

(Dokończenie nastąpi).

Fr. Skowron.

KRONIKA

Lwów, 4 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Kadcza, w powiecie nowosądeckim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Dzień Imienin Najj. Pana** obchodziła dzisiaj stolica kraju w sposób uroczysty. O godzinie 9 zrana odbyło się w kościele archikatedralnym solenne nabożeństwo, które celebrował ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Mora Korytowski, członkowie Wydziału krajowego, reprezentanci władz sądowych z JE. br. Simonowiczem na czele, przedstawiciele wszystkich innych władz i urzędów, Prezydent miasta z gronem radców miejskich, senat akademicki Uniwersytetu, grono profesorów Politechniki, liczna generalicya i korpus oficerski, oraz liczne rzesze pobożnej publiczności. Podobne nabożeństwa odbyły się w cerkwi metropolitalnej św. Jura i w kościele archikatedralnym ormiańskim. Młodzież szkół

średnich uczestniczyła w uroczystych nabożeństwach odprawionych w kościołach OO. Bernardynów, OO. Dominikanów, cerkwi Wołoskiej i t. d. i została w dniu dzisiejszym uwolniona od wykładów szkolnych.

Na pałacu Namiestnictwa i innych budynkach rządowych, tudzież na gmachu sejmowym ratuszowym powiewają flagi o barwach Monarchii.

— **Dr. Alfred Zgórski**, dyrektor Banku krajowego, wyjechał na kilka tygodni do Abazyi.

(§) **Zasiłki dla burs**. W budżecie krajowym na r. 1892 przeznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego ryczałt w kwocie 3.100 zł. na zasiłki dla burs mieszczących ubogą młodzież polską i ruską. Zarazem przekazał Sejm wszystkie do tego działu wniesione petycye Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w granicach ryczałtu. Wychodząc z tego założenia, że Rada szkolna krajowa ma większą możność ocenienia, które z burs odpowiadają swemu zadaniu, a tem samem mogą zasługiwać na uwzględnienie, Wydział krajowy zażądał co do wszystkich wniesionych petycyj opinii od Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna krajowa zbadawszy dokładnie stosunki burs, ubiegających się o subwencyę, przyszła do przekonania, że na 14 burs, które wniosły do Sejmu petycye, tylko co do 6 burs stwierdzono, że spełniają należycie swe zadanie i dają gwarancyę dobrego kierunku, porządku i opieki nad przyjętą do tych burs młodzieżą.

Na wniosek Rady szkolnej krajowej postanowił tedy Wydział krajowy udzielić bezzwrotne zasiłki następującym 6 bursom: Ruskiej bursie im. św. Mikołaja we Lwowie, do rąk ruskiego Towarzystwa pedagogicznego 400 zł.; bursie im. Kraszewskiego w Stanisławowie 400 zł.; bursie im. Stefana Batorego w Wadowicach 350 zł.; Towarzystwu bursy nauczycielskiej w Tarnopolu 500 zł.; Towarzystwu bursy polskiej w Przemyślu 350 zł.; Towarzystwu bursy ruskiej im. Mikołaja w Przemyślu 350 zł.

Nadto postanowił Wydział krajowy, zgodnie z opinią Rady szkolnej krajowej, udzielić również zasiłki z zastrzeżeniem przeprowadzenia pewnych za konieczne uznanych reform, następującym bursom: Wydziałowi Towarzystwa „Szkolna pomicz“ we Lwowie 100 zł.; bursie ruskiej im. św. Mikołaja w Stanisławowie 200 zł.; bursie ruskiej w Brzeżanach 200 zł.; bursie chrześciańskiej w Brodach 250 zł. Jednej petycyi bursy nie uwzględnił Wydział krajowy z powodu licznych stron ujemnych w kierunku wychowania i porządku, zaś 3 petycyj nie uwzględniono z tego powodu, że Towarzystwa odnośne nie utrzymują jeszcze internatów, ale ograniczają się jedynie do udzielania zapomóg dorocznych uczniom.

— **Egzamina oficerskie**. Jednoroczni ochotnicy w 30 dywizyi piechoty zdawali od 15 do 30 września egzamina oficerskie i wszyscy uczynili zadość wymogom komisyi egzaminacyjnej, a mianowicie: Z 55 p. p. Manferd Bierer Andrzej Kinal, Maryan hr. Łoś, Władysław Mayer (z odznaczeniem), Leon Nick, Władysław Podczaszyński, Leon Popiel, Piotr Rusyn, Juliusz Karol Słonecki, Jan Towarnicki. Z 95 p. p. Jan Bułyk, Jan Kopacz (z odznaczeniem), Józef Langer, Wacław Niewiadomski Boruch Rappaport i Wincenty Zdanowicz.

— **Pan Osławski Wiktor**, członek honorowy „Rodziny“ nadesłał dla tego wielce humanitarnego Towarzystwa 100 zł., za który to dar wyraża mu wydział centralny serdeczne podziękowanie.

— **Wyzyskiwaczka.** Dziewczynka w wieku około 15 lat włóczy się po domach i zbiera składki, mieniąc się uczenicą VII klasy szkoły Mickiewicza. Na arkuszu składkowym jest polecenie nauczycielki, że jest biedną i zasługuje na wsparcie. Gdy szkoła Mickiewicza dotychczas nie ma i nigdy nie miała klasy VII, ani też nie ma w tej szkole nauczycielki tego imienia, jakie figuruje na arkuszu, przeto przestrzegamy publiczność, ażeby nie dawała się wyzyskiwać, a młodą oszustkę oddała w ręce sprawiedliwości.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Cypryan Tepa, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie tutejszym stopień magistra farmacyi.

— **Ślub.** W sobotę pobłogosławiony został w Krakowie związek małżeński p. Wincentego Józefa Maryana Kirchmayera z Krzesławic, z panną Beatą Matejkówną, córką mistrza Jana i Joanny z Giebułtowskich Matejków.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 4 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 października do 12 w południe dnia 4 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2 do 3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (77 proc. wilgot. względ.) opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +16,5°C., najwyższa +23,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +11,2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór mieliśmy pogodę, dziś pochmurno i mglisto.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Krymie; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 5 października 1892 roku (od północy i północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do +12°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, deszcz chwilowy.

— **Pożary** w ostatnich dniach notnje kronika prowincyonalna następujące: W Ottyni spłonęło 7 domów mieszkalnych, szkoda 7.000 zł. — W Świrzu (pow. przemyślański) zgorzało 8 zagród włościańskich, szkoda 7.000 zł. — W Jaworzniu (pow. chrzanowski) spłonęły dwie zagrody, szkoda 2.000 zł. — W Gołogórach (pow. złoczowski) zgorzała 1 zagroda i budynki gospodarcze, szkoda około 3.000 zł. — W Zaleskiej (pow. jarosławski) spaliła się karczma dworska i budynki gospodarskie, szkoda 1.600 zł. — W Antonowie (pow. czortkowski) trzy zagrody, szkoda około 3.000 zł. — W Radziechowcach (pow. żywiecki) zabudowania plebańskie, szkoda 2.000 zł. — W Gniłej (pow. przemyślański) zabudowania dworskie, szkoda 4.000 zł. — W Łanach (pow. stanisławowski) cztery zagrody gosp., szkoda 4.500 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Adolf Arzt, emerytowany radca wyższego Sądu krajowego, przeżywszy lat 72.

— **Nową szkołę spiewu** otworzyła w Wiedniu (IV Frankenberggasse 7) pani Rosa Papier, słynna c. k. spiewaczka (Kammersaengerin). Utrzymuje ona i rozwija tradycyę szkoły słynnej Marchesi, z której to szkoły sama wyszła. Nauka obejmuje zarówno tworzenie, wyrobienie głosu, jak i metodę spiewania. Szkoła pani Papier zajęła odrazu pierwszorzędne stanowisko. Zgłosiły się już liczne uczenice, także z Galicyi i z Warszawy.

— **Dziwny wypadek** zdarzył się w ubiegłym tygodniu, we czwartek rano, na angielskiej linii kolejowej w Curness. Podczas przejazdu pociągu towarowego z Lindal do Ulverston, zapadł się nagle wysoki nasyp kolejowy. Maszynista usłyszał szmery w ziemi i miał tyle przytomności umysłu, że dał kontrparę i zdążył w czas zeskoczyć z maszyny. Zaledwie stanął na ziemi, otworzyła się przepaść i lokomotywa wpadła na 30 stóp głębokości. Zawezwano niezwłocznie robotników z Barrow dla wydobycia lokomotywy. O godzinie 3 po południu ziemia zaczęła się ponownie obsuwać i zaledwie robotnicy zdążyli się cofnąć, przepaść pogłębiła się o dalsze 30 stóp. W kilka minut później maszyna z głośnym hukiem runęła do szybów, opuszczonej od dawna kopalni. Tory, w liczbie ośmiu, które przebiegały nasyp, w części zawisły w powietrzu, w części zaś zaplątały się jedne w drugie. Lokomotywa jest oczywiście stracona. Kolej ta, która przechodzi ponad kopalniami Parkside, ad kilku lat uważana była za niepewną, kilkakrotnie już bowiem zdarzało się obsuwanie nasypu.

— **Zamrożone kwiaty.** Donoszą z Londynu, iż nadesłano tamże z Nowej Zelandyi cały zbiór chryzantemów w stanie zamrożenia. Rośliny przybyły na miejsce przeznaczenia jak najlepiej zachowane. Niektóre z nich, złożone w piwnicach, po odtajeniu kwitnąć zaczęły. Być może, iż doświadczenie to da początek nowej gałęzi przemysłu.

— **Tennyson** największy ze współczesnych poetów angielskich, laureat, zaniemógł w tych dniach ciężko.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wspaniałego dzieła Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach, wydawanego pod protektoratem Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii, ukazał się zeszyt 165, zawierający w dalszym ciągu opisy Tyrolu i Vorarlbergu, i ozdobiony dziesięcioma bardzo ładnie wykonanemi illustracyami.

Juliusz Falkowski, oficer wojsk polskich z 1831 r., ozdobiony krzyżem wojskowym, wieloletni emigrant, autor cennych prac z zakresu badań naszej przeszłości, korespondent dzienników polskich i zagranicznych, zmarł w Krakowie w 79 roku życia. S. p. Juliusz Falkowski był autorem dramatów „Na chwilę carem“ i „Koniec Stuartów“. Ten ostatni utwór grany był przed laty w Warszawie i zjednał autorowi pochlebne uznanie krytyki. Jako uczestnik walk w 1831 roku, wydał pracę p. t.: „Upadek powstania polskiego z 1831 roku“, nadto „Wspomnienia z 1848 i 1849 roku“. Do najbardziej znanych prac zmarłego należą wszakże „Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce“, których wydał ogółem w Poznaniu i Krakowie pięć grubych tomów. Są to materyały do historyi skrzętnie zbierane i podawane czytelnikom w formie ponętnej i interesującej. Pisał również po francusku. Sędziwy i zasłużony starzec w ostatnich latach życia mieszkał stale w Krakowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 3 października.

Cicha dotąd walka Towarzystwa dyskontowego berlińskiego z Zakładem kredytowym wiedeńskim zakończyła się otwartem wypowiedzeniem wojny przez dyrektora Taussiga, jako kierownika Zakładu kredytowego, a zarazem prezesa Rady nadzorczej kolei państwowej, dyrektorowi Hansemanowi, naczelnemu dowódzcy kliki berlińskiej, która się tak zagalopowała w skutek sprawy pryorytetów kolei państwowej — Hausemann, chcący zachować dla Towarzystwa dyskontowego wcale pokaźną prowizyą z wypłaty kuponów od akcyi i pryorytetów kolei państwowej, wystosował do dyrekcyi Zakładu kred. pismo wyrażające nadzieję, że obie instytucye, pomimo wykreśleń Staatsbahnów z notowań giełd niemieckich, nadal dobry stosunek łączyć będzie. W odpowiedzi wyraził dyrektor Taussig przeciwne zupełnie przekonanie i wypowiedział Towarzystwu dyskontowemu pełnomocnictwo wypłacania kuponów i wylosowanych pryorytetowych pożyczek. Podając zaś za pomocą prasy oba te pisma do publicznej wiadomości, wypowiedział dyrektor Taussig wojnę Towarzystwu dyskontowemu zupełnie jawnie. Pierwszy cios wymierzony z Wiednia, wstrząsnął silnie kursem akcyj dyskontowych. Ogłoszona światu wiadomość o zobowiązaniach kilku milionowych Towarzystwa dyskontowego w obec chwiejącej się firmy paryskiej Poppa, pomimo energicznych zaprzeczeń prasy berlińskiej, okazała się zupełnie prawdziwą.

Protokół „Consortium“ wyraźnie zaznacza, że z nominalnego 30-milionowego (w markach) kapitału zakładowego, zostały wpłacone 18,750.000 marek. Z tych przypada na tow. dyskontowe 55 proc. (a zatem 10,312.500 marek) na bank drezdeński, bank północno-niemiecki, braci Bethmann w Frankfurcie po 10 proc., a na Oppenheima w Kolonii 15 proc. Tak więc spekulacya wobec szczegółowych tych cyfr i wobec chylącej się do upadku firmy Poppa, zatrwożona sprzedaje gwałtownie akcye tow. dyskontowego. Bleichröder już zastąpił Hansemana w ściąganiu kuponów Staatsbahnów. Krążą pogłoski, że w potężnej grupie Rothschilda, „Deutsche Bank“ zastąpi tow. dyskontowe. Sam fakt, że tow. dyskontowe z grupy rothschildowskiej usunąć się musi, dowodzi, jak silnem jest stanowisko zakładu kredytowego w wiedeńskim świecie finansowym, i jak potężnym umie być przeciwnikiem dyrektor Taussig.

Od lat wielu po raz pierwszy rozpoczęła się finansowa kłótnia między Wiedniem a Berlinem. Przebieg dotychczasowy walki bardzo dokładnie wskazuje, że Wiedeń wydobył się zupełnie z pod hegemonii giełd niemieckich, że giełda tutejsza w danym razie umie wstrząsnąć najpotężniejszemi zagranicznemi domami bankowemi i umie jednocześnie przygnieść kursa nieprzyjaznych papierów. Zdaje się, że po tym wypadku potrafią w Berlinie lepiej ocenić wartość dobrych stosunków handlowych z Wiedniem.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 października: pszenica 7·25 do 7 60, żyto 5 75 do 6·—, jęczmień 5 — do 5·75, owies 5 25 do 5.50, rzepak nowy 9·50 do 10·—, groch 5 50 do 8·75, wyka 4 50 do 5·—, nas. lniane 10 — do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4 75 do 5 20, hreczka 7 — do 7·50, koniczyna czerwona 50 — do 60·—, biała 50 — do 60·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 23 50 do 26·—, kukurudza stara 5 60 do 5·70 chmiel nowy za 56 kilg. 65·— do 80·—, spirytus 12 75 do 13·—. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11·75 do 12·—.

Usposobienie lepsze.

Budapeszt: pszenica na jesień 7·46 do 7·48, na wiosnę 7·82 do 7·84, kukurudza na sierpień-wrzesień 4 84 do 4.86, wrzesień-paźdz. 5·14 do 5·16, na maj-czerwiec 5·42 do 5 44, owies na wiosnę 5·66 do 5·68, rzepak na sierpień wrzesień —.— do —·—, Spirytus 15·— do 15·50.

Targ zbożowy zagraniczny.

Wrocław: pszenica 15·60 marek, żółta 15·50, żyto 14·60, owies 13·50, rzepak 21 30, olej rzepakowy 49·—, kukurudza 13 20. Spirytus 33·40 m.

Szczecin. Pszenica na wrzesień paźdz 154·50, paźdź.-listopad 154·50, żyto na wrzes.-październik 141·—, paźdz. listopad 141·— olej rzepakowy 48·—, spirytus 33·70.

Berlin: pszenica na wrzesień-październik 155·—, październik-listopad 155·—., żyto loco 145, wrzesień-październik 147·50, paźdz.-listopad 147 25, listopad-grudzień 146·25, jęczmień 140 do 185, owies na październik 146·75, paźdz ernik listopad 143 —, , olej rzepakowy loco 49·10, wrzesień paźdz. 49·—, kwiecień-maj 49·50 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 35·60.

Wiedeń, 4 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3208 sztuk opasowego, 919 z paszy i 671 sztuk chudego.

Razem 4798 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 658 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 123 sztuk chudych, z Bukowiny 200 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 314 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi o 210 sztuk więcej.

Ceny towaru przedniego o 1 zł. inne o 2 zł. płacono mniej niż zeszłego tygodnia.

Nie sprzedano 287 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 67 zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po 66 zł. — ct. do 67 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły z paszy po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct, do 31 zł. — ct.; stadniki po 27 zł. — ct. do 36 zł. 50 ct.; bawoły po 20 zł. — ct. do 28 zł. — ct., woły po 22 zł. — ct. do 32 zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 27 zł. ct. do 97 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci z Budapesztu do Wiednia dnia 6 b. m. a dnia 8 b. m. przyjmie w zamku cesarskim niemieckich uczestników wyścigu dystansowego.

Korespondent wiedeński *Köln. Zeitung* podaje program, z okazyi pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu. Cesarz przybędzie dnia 11 b. m. i zabawi w zamku schoenbruńskim do wieczora 13 b. m. Na dworcu kolejowym powitają go: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta i naczelnicy władz; tu także przedstawią się mu niemieccy uczestnicy wyścigu, gdyż później nie będzie na to sposobności. Obaj Monarchowie udadzą się wprost z dworca kolejowego do Schoenbrunnu. Wieczorem tego dnia dostojny gość będzie na przedstawieniu w operze; nazajutrz odbędzie się polowanie w zwierzyńcu w Lainz, a następnie obiad familijny. Nie są projektowane żadne większe uroczystości, przyjęcia lub wizyty.

Z Berlina donoszą, iż cesarz Wilhelm oświadczył na konferencyi z generałami, że z dotychczasowych rezultatów próbnych służby dwuletniej pod bronią nie można uważać za dostateczną, lubo dwuletni żołnierze wogóle prezentują się dobrze. Sprawa ta wymaga studyów kilkuletnich. W każdym jednak razie, jeśli można będzie wprowadzić służbę dwuletnią, to jedynie jako nagrodę za doskonałe pełnienie obowiązków, t. j. aby tylko ten żołnierz był po dwóch latach uwolniony, który nie otrzymał żadnej nagany.

Gubernator niemieckich kolonii w Afryce wschodniej, v. Soden, podał się do dymisyi. Następcą jego ma być kapitan Rüdiger.

W Cuxhaven i Geestemünde nie wpuszczono w granice pruskie powracających z Ameryki żydów. Parowce angielskie zabrały ich z powrotem. Partya tychże wychodźców, która dostała się na stacyę kolei w Cuxhaven, błąka się w okolicy, żebrząc, ponieważ na kolei nie sprzedano im wcale biletów.

Z Belgradu donoszą, iż rząd zamierza zwołać, wedle przepisu konstytucyi, na dzień 1 listopada (st. st.) teraźniejszą skupczynę, poczem niezwłocznie odroczyć ją i następnie rozwiązać. W ten sposób zyska on siedm miesięcy czasu, przez które będzie mógł obywać się bez skupczyny.

Wszyscy przywódcy stronnictwa radykalnego udali się w głąb kraju celem organizacyi mityngów. Pasicz przemawiał do wielkich mas ludu w Pozarewaczu, Wuicz w Mladenowaczu. Imponujący był mityng zwołany przez pojednanego z partyą radykalną secesyonistę Ranka Tajsicza w Milanowaczu; 6.000 włościan z okręgu milano-

wackiego przybyło z banderyami. Zgromadzenie 50 liberałów rozpędzono. Przyszło do walki z pandurami; aresztowano wiele osób.

Odjek podaje niezbyt prawdopodobną wiadomość, że jeszcze przed zebraniem się skupczyny wszyscy przowódcy partyi radykalnej mają być uwięzieni.

Dzienniki paryskie zajmują się listem hr. Paryża wystósowanym do hr. d'Haussonville. *Temps* pisze że hr. Paryża stanął w sprzeczności prawie z całą Francyą i miał rozbrat z logiką historyą i duchem nowoczesnej epoki; między demokracyą francuską a spadkobiercą Bourbonów, zerwawszy na zawsze wielki węzeł; stając się przedstawicielem umarłej przeszłości hr. Paryża zrzekł się wielkiego poważnego wpływu na polityczne stosunki ojczyzny!

Wedle *Agencyi Północnej* Wys. Porta przygotowuje notę, w której wykaże, że Turcya przestrzega ściśle traktatu berlińskiego, jako podstawy ogólnej dzisiejszego politycznego porządku rzeczy. Nie zamierza ona i nadal naruszać rzeczonego traktatu ani dotykać drażliwych dla Rossyi kwestyj. Komisarzowi tureckiemu, Reszydowi bejowi, nakazano poczynić poważne przedstawienia rządowi bułgarskiemu w sprawie niedokładnych doniesień *Swobody* o przyjęciu Stambułowa przez sułtana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 4 października. (*Tel pr.*) Po przyjęciu Delegacyi austryackiej, rozmawiał Najj. Pan prawie ze wszystkimi delegatami, a szczególnie długo z hr. Stanisławem Badenim. Monarcha wyraził zadowolenie, że Namiestnik hrabia Kazimierz Badeni osobiście był w Krakowie, kierował zarządzeniami, i że pełnej przezorności jego akcyi udało się epidemię dotychczas tak szczęśliwie zlokalizować. Następnie, w sposób nader pochlebny wspomniał o działalności hr. Stanisława w Sejmie i wyraził żal, że nie mógł przybyć do Galicyi. Najj Pan powiedział: „Zaniechanie przyjazdu nie jest zaiste Moją winą, nie myślałem zresztą bynajmniej o osobistem niebezpieczeństwie. Powiedziano Mi jednak, że podróż Moja zwiększy niebezpieczeństwo dla kraju. Tymczasem dziś widzę, że obawa ta była płonną i że stan zdrowotny kraju był i jest jak najlepszy".

Hr. Stanisław Badeni odpowiedział, że cały kraj był przekonany, iż obawy tej nie ma, gdyż stosunki sanitarne były i są wcale dobre. Niestety, po za granicami kraju nie podzielano tego zapatrywania.

W rozmowie z p. Jaworskim wyraził Najj. Pan również żal, że nie mógł przybyć do Galicyi i zapowiedział, że niebawem kraj ten odwiedzi.

Z p. Mandyczewskim mówił na temat życzeń Rusinów, i rzekł: „Tylko środków — tylko pieniędzy, a z czasem wszystko przyjdzie".

Z p. Chrzanowskim rozmawiał o pracach Sejmu galicyjskiego. Wobec pp. Suessa i Richtera wyraził się Monarcha ostro z powodu skandalicznych scen w Sejmie dolno-austryackim.

Budapeszt, 4 października. (*Tel pryw.*) Najj. Pan w rozmowie z hr. Stanisławem Badenim (*patrz powyżej*) raczył najłaskawiej podnieść energiczną i skuteczną działalność Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, aby Galicyę uchronić przed niebezpieczeństwem cholery i wyraził następnie Swoje wysokie zadowolenie, iż Pan Namiestnik bez względu na niebezpieczeństwo sam osobiście udawał się do Krakowa, aby naocznie przekonać się o poczynionych zarządzeniach.

Peszt, 4 października. Dzienniki donoszą, że Najj. Pan podczas *cercle* rozmawiał prawie ze wszystkimi członkami Delegacyi austryackiej. Rozmawiając z dr. Suessem zganił Najj. Pan zajścia w sejmie dolno-austryackim i wyraził nadzieję, że epidemia cholery ograniczoną zostanie. Dr Dunajewskiemu podał Najj. Pan rękę, a rozmawiając z Prezesem Jaworskim wyraził Monarcha ubolewanie, iż nie mógł przybyć do Galicyi. Zaniechanie odwiedzin tych nie nastąpiło z powodu względów na osobiste bezpieczeństwo zdrowia Monarchy; zresztą odwiedziny zostały tylko odroczone a nie zaniechane.

Budapeszt, 4 października. W komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej zażądał po otwarciu posiedzenia del. hr. Falkenhayn wyjaśnień ze strony P. Ministra finansów dr. Steinbacha, uzasadniając wniosek swój w ten sposób, iż obrady nad wspólnym budżetem są utrudnione, jeżeli nie jest znany budżet Austryi. Wniosek ten jednomyślnie odrzucono, poczem del. Eim wywodził, iż naród czeski jest przeciwnikiem trójprzymierza; chociaż naród ten wolny jest zupełnie od jakiejkolwiek nieprzyjaźni lub jakiegokolwiek uprzedzenia przeciw Niemcom albo Włochom, to jednak spogląda z wielką trwogą na politykę Austryi na Wschodzie, na tę politykę, która Monarchię doprowadza do coraz wyraźniej występującego antagonizmu z Rossyą. Mowca zapytuje, czy ogłoszony publicznie tekst związku z Niemcami zawiera wszyskie układy w pełnej ich treści, czy też mieści on w sobie dalsze klauzule, które dają Austryi gwarancyę pomocy także po za granicami Państwa na wypadek, gdyby Państwo widziało się zmuszonem w skutek naruszenia jego interesów na półwyspie Bałkańskim uciec się do wojennej akcyi zaczepnej? a w razie, gdy takie tajne klauzule istnieją, czy nastąpi ich ogłoszenie i pod jakiemi warunkami. Mowca zapytuje także, czy istnieją dwa układy z Włochami, t. j. czy istnieje osobny układ między Austro Węgrami a Włochami, czy też tylko jeden układ austro-niemiecko-włoski; dalej czy nie jest zamierzonem ogłoszenie tekstu związku z Włochami a ostatecznie, jak są ukształtowane w tej chwili stosunki pomiędzy Austryą a Rossyą?

Del. Jaworski podnosi z naciskiem w przeciwieństwie do tego, co mówił del. Eim, że polityka zagraniczna znajdowała zawsze jak najbardziej szczegółową ocenę na pełnem posiedzeniu Delegacyi. Co do zapatrywań, wyrażonych przez p. Eima w kwestyi trójprzymierza i Rossyi, musi mowca skonstatować dyametralną różnicę pomiędzy swojem stronnictwem a p. Eimem; mowca nie zaniedba zaznaczyć tego na pełnem posiedzeniu Delegacyi, jak to niejednokrotnie już stało się w Izbie posłów.

Del. Plener oświadcza w imieniu niemieckich i wielu nie-niemieckich delegatów, iż uważają związek pomiędzy Austryą a Niemcami i Włochami za odpowiednią podstawę pokoju europejskiego. Monarchia wita radośnie wzrastające utwierdzanie się trójprzymierza, tudzież postęp w poprawie stosunków pomiędzy Austro Węgrami a Włochami, gdzie powstała już cała szkoła nowoczesnych polityków, która reprezentuje ideę przyjaźni z Austryą. Bez trójprzymierza musiałyby militarne usiłowania Austryi, odciętej wówczas od wszystkich, być tem większe, że stosunki polityczne, jakie obecnie panują pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami wykluczają wszelką drażliwość i drobiazgowe zatargi, że rodzą nieustanny kontakt i usuwają możliwość lekkomyślnego, jednostronnego wywołania konfliktu. Gdy przyjdzie do konfliktu, będzie to kwestyą obojętną, czy naprzód ze strony Austryi pierwszy strzał padnie. Mowca zaznacza, iż bliższe omówienie tej sprawy zachowuje sobie do plenarnej rozprawy.

Głos zabiera P. Minister hr. Kalnoky.

P. Minister powątpiewa, by del. Eim przemawiał w imieniu całego narodu; co najwyżej mówił on w imieniu swojego stronnictwa. Minister ubolewa nad sposobem, w jaki przeciwnicy polityki rządowej usiłują wzniecić zaniepokojenie w ludności. Nie godzi się w interesie narodowym tak ważnej sprawy, jak przymierze z Niemcami, oceniać wyłącznie ze stanowiska narodowego. Odkąd P. Minister ma sposobność brać udział w obradach Delegacyi, po raz pierwszy w ten sposób w niej przemawiano. Długoletnim jest zwyczajem, iż w komisyi polityka zagraniczna bywa rozstrząsana w formie poufnej, albowiem niemożliwą jest rzeczą rozprawiać o polityce zagranicznej inaczej jak poufnie, w przeciwnym bowiem razie trudno byłoby ustrzedz się różnego rodzaju nieprzyjemności i nieporozumień. Traktat z Niemcami jest uczciwem, otwartem przymierzem obronnem, wolnem od wszelkich tajnych klauzul, które zresztą, zgodnie z jego charakterem, nie są potrzebne.

Również przymierze z Włochami ma charakter bezwzględnie obronny. Jednostronne ogłoszenie zawartych traktatów jest wykluczone i z żadnej strony niezamierzone.

Na stosunki do Rossyi nie wywierają żadnego zgoła wpływu, zawiązane między Berlinem a Petersburgiem rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Pomimo, iż pomiędzy dworami berlińskim i petersburskim przerwały się długoletnie serdeczne stosunki, nie zaszła w normalnych stosunkach rządowych żadna zmiana.

Zmiana rządu w Serbii nie zagraża zawartemu austro-serbskiemu traktatowi handlowemu, ponieważ Serbia nieodzownie potrzebuje takiego traktatu. Dotychczas Serbia nie prosiła o przedłużenie obowiązującego dotąd traktatu, a zresztą mowca posiada ze strony obu parlamentów upoważnienie do ewentualnego prolongowania go aż po koniec czerwca r. 1893.

Ogólne położenie polityczne nie przedstawia nic nowego i dla tego też nie ma wiele zajmującego w europejskim systemie państwowym. Istnieją wprawdzie ciągle jeszcze dawne ścierające się z sobą prądy, jednak w opinii publicznej ujawnia się bez zaprzeczenia wielkie uspokojenie. Na Wschodzie i Zachodzie odbywają się bez przerwy przygotowania wojenne i dla tego też nie ustają one także w środkowej Europie. To złe chroniczne nie powstrzymuje atoli rządów od podejmowania wielkich akcyj ekonomicznych, obliczonych na długi szereg lat pokojowych.

Zmiany gabinetów w różnych państwach nie zmieniły o wiele położenia, albowiem ugrupowanie mocarstw opiera się na głębszych motywach politycznych.

P. Minister wskazuje w tym względzie na Rumunię, gdzie zmiana gabinetu nie wpłynęła bynajmniej na zmianę przyjaznych stosunków z Austro-Węgrami. Serbii, która potrzebuje utrwalenia stosunków wewnętrznych, życzy Minister, ażeby wkrótce przebyła dzisiejsze przesilenie, co jednak jest kwestyą czysto wewnętrzną. Również i zmiana gabinetu we Włoszech nastąpiła bez zmiany serdecznych stosunków tego państwa z austro-węgierską Monarchią, a tak samo i w Anglii, której polityka zagraniczna w ostatnich latach okazuje pewną pocieszającą ciągłość, tak, że istotne zmiany w bliskiej przyszłości są prawie nieprawdopodobne. Na Wschodzie objawia się w nowszych czasach stale dążność do ciągłego konsolidowania się poszczególnych mniejszych państw. Austro-Węgry nie życzą sobie ani dalszych postępów na Wschodzie, ani jakiegoś uprzywilejowanego stanowiska; pragną one tylko samodzielnego rozwoju i ekonomicznego wzrostu tamtejszych ludów. W Rumunii ma to miejsce w wysokim stopniu, a i Bułgarya postępuje szybkim krokiem naprzód. Serbii życzy Minister równie pomyślnych rezultatów, jakiemi się cieszą oba sąsiednie jej państwa, t. j. Rumunia i Bułgarya. Minister streszczając swój wywód, powiada, że stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są zadowalające. Konstellacya europejska przedstawia się jako pokojowa i pokojowe to usposobienie ciągle się wzmaga; do obaw nie ma żadnych szczególnych powodów, zwłaszcza, że mocarstwa wzajemnie wypowiadają zapewnienia, iż pragną pokoju i nie myślą o żadnych zaborach.

Sprawozdawca Dumba wniósł, ażeby komisya wyraziła zupełne zaufanie w świadomą celów pokojową politykę hr. Kalnoky'ego. Wniosek ten przyjęto wszystkiemi głosami przeciw jednemu, poczem nastąpiła rozprawa szczegółowa.

Budapeszt, 4 października. W komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, w ciągu rozprawy szczegółowej nad budżetem ministerstwa spraw zewnętrznych oświadczył del. Eim, iż uważa fundusz dyspozycyjny za pozycyę, wyrażającą zaufanie, z tego powodu będzie głosował przeciw niemu; następnie uskarżał się del. Eim na subwencyonowanie zagranicznych dzienników, które wewnętrzne stosunki Państwa przedstawiają fałszywie. — W odpowiedzi na to P. Minister Kalnoky żąda, aby del. Eim wymienił owe rzekome subweneyonowane pisma i na razie zaznacza tylko, że podniesione przez p. Eima szczegóły są z gruntu fałszywe. Projekt wysłania technicznych *attachés* do misyj zagranicznych znajdzie ze strony P. Ministra gorące poparcie. Na nowy generalny konsulat w Hamburgu i na pewną liczbę konsulatów w miastach amerykańskich przyrzeka P. Minister wstawić kredyty do najbliższego budżetu jak niemniej wnieść w przyszłym roku projekt ogólnego planu uzupełnienia sieci funkcyonaryuszy konsularnych.

Budżet Ministerstwa spraw zewnętrznych przyjęto bez zmiany.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w d. 12 b. m.

Wiedeń, 4 października. Dzień Imienin Najj Pana obchodzono tutaj i we wszystkich krajach koronnych, oraz w Węgrzech uroczystemi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań, uroczystościami szkolnemi i t. d.

Wiedeń, 4 października. Najd. Arcyks. Rainer uda się we środę do Weimaru, jako reprezentant Najj. Pana na obchodzie złotego wesela w. księcia Sasko-Weimarskiego.

Wiedeń, 4 października *Wiener Allg. Ztg.* donosi: Książę Piotr Koburg, najstarszy syn księcia Augusta, uległ nagle obłędowi i w tym stanie zamierzył rzucić się z okna pałacu Koburgów, na bruk. Stało się to pod nieobecność całej rodziny ks. Koburgów. Służba przywołała policyę i straż ogniową, która porozciągała koce ratunkowe pod oknami pałcu. Tymczasem jednak udało się wysadzić drzwi, które książę zamknął z wewnątrz swego pokoju i opanować nieszczęśliwego, którego następnie przewieziono do zakładu leczniczego.

Wiedeń, 4 października Książę Piotr Koburg, przewieziony został do zakładu leczniczego profesora Obersteinera w Döblingu. Książę ma *idée fixe*, że jest cesarzem Brazylii. Lekarze spodziewają się, że wkrótce uda się wyleczyć księcia.

(Książę Piotr Koburg jest najstarszym synem ks. Augusta Koburga i księżnej Leopoldyny córki Piotra II cesarza brazylijskiego. Urodził się 19 marca 1866 w Rio de Janeiro).

Wiedeń, 4 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Ks. Jan Temple, dziekan bialski, proboszcz w Hałcniowie, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa

Docent prywatny botaniki i rolnictwa w Uniwersytecie krakowskim, Czarnomski, otrzymał tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Wiedeń, 4 października. *Polit Corr.* donosi, że P. Minister handlu w obec trudnych stosunków, w jakich Tryest znajduje się obecnie, zezwolił na redukcyę taryf na kolejach państwowych w stosunku 10 do 15 prct. od przesyłek idących z Tryestu i do Tryestu. Obniżenie to ma charakter pomocniczej akcyi państwowej.

Wiedeń, 4 października. Radca Dworu Brachelli, znany statystyk, zmarł wczoraj.

Wiedeń, 4 października. Najwyższa Rada sanitarna zajmowała się na posiedzeniu w dniu 1 b. m. ponownem wystąpieniem cholery w Krakowie i Podgórzu, przyczem podnoszono braki w urządzeniu zlewów brudnej wody. Najwyższa Rada sanitarna oświadczyła, że na wypadek pojawienia się cholery w Wiedniu, nastąpić ma w mieście tem zamknięcie podejrzanych studzien, tudzież podniosła, że potrzeba nieodzownie rozległych zarządzeń, aby ludność mogła mieć każdej chwili wodę gotowaną. W końcu uchwaliła najwyższa Rada sanitarna ze względu na pojawienie się cholery na Węgrzech, iż należy przedewszystkiem oczekiwać zarządzeń ze strony rządu węgierskiego; na wypadek jednak, gdyby cholera na Węgrzech dalej się rozszerzała, przedsięwziąć co do Węgier takie środki ostrożności, jakie są obecnie w zastosowaniu co do Galicyi; najwyższa Rada sanitarna oświadczyła się szczególnie za równomiernem nadzorowaniem ruchu statków na Dunaju.

Peszt, 4 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi sanitarnej, przedłożono sprawozdanie głównego fizykatu miejskiego. Sprawozdanie to stwierdza, że w Peszcie pojawiła się cholera azyatycka i zaznacza, że zarządzono budowę nowych baraków, czyszczenie kanałów, ewentualne urządzenie kuchni ludowych, bezpłatne rozdzielanie potraw i lodu. Przewodniczący rady sanitarnej Kammermayr stwierdził, że stosunki zdrowotne stolicy są dobre i spodziewać się należy, iż epidemia będzie miała przebieg łagodny.

Peszt, 4 października. Wczoraj od południa do godziny 6 wieczór, było 14 wypadków zasłabnięcia na cholerę, 3 wypadki śmierci. W baraku budzińskim znajduje się jeden chory. Do szpitala garnizonowego dostawiono onegdaj jednego chorego na cholerę i wczoraj jednego. Zachorowali też dwaj uczniowie szkoły realnej, wśród objawów podejrzanych. W wielu szkołach frekwencya uczniów znacznie się zmniejszyła

Berlin, 4 października. Porucznik Miklos wyjechawszy w sobotę o godz. 7 min. 50 z Wiednia przybył dziś o godzinie 9 min. 35 do budki mytniczej na rogatce Tempelhofskiej jako pierwszy w wyścigu wojskowym. U celu powitany został w sposób entuzyastyczny przez komitet jako też licznie zebrany korpus oficerski.

Berlin, 4 października Jako drugi z rzędu jeździec przybył tutaj o godzinie 11 m. 10 podporucznik Csavossy.

Hamburg, 4 października. Wczoraj zachorowało w Hamburgu na cholerę 26 osób, zmarło 12; w Altonie zachorowała 1 osoba, zmarły 3, zaś onegdaj zachorowało 10, zmarło 8.

Belgrad, 4 października. Z powodu wybuchu cholery w Peszcie, ustanowił rząd serbski trzydniową kwarantanę.

Paryż, 4 października. W Paryżu zachorowało wczoraj na cholerę 20 osób, zmarło 6, na przedmieściach zachorowało 7, zmarły 4. W Hawrze zachorowały 4, zmarła 1.

Weimar, 4 października. Królowa holenderska i królowa regentka przybyły tu wczoraj wieczorem.

Sevilla, 4 października. Jakiś nieznany człowiek wtargnął do mieszkania generalnego naczelnika Andaluzyi i wołając: „Niech żyje republika!" strzelił do generała, który odniósł lekką ranę w plecy. Zdaje się, że sprawca zamachu cierpi obłąkanie.

Wiedeń 4 października 1892 godzina [illegible] minut 40 Akcye kredytowe 312·25 Akcye kolei państwowej 293·65. Akcye tytoniowe 179 —, angl.-austryackie 152·50 Unionbank 242 — [illegible] Karola Ludwika — —, Południowa 99·[illegible]5 Renta papierowa — —, 5-prc. galic. hip[illegible] obligacye Banku [illegible] krajów koronnych — —. listy zastawne — —, galic. obligacye indemnizacyjne — — [illegible] 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50. 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 — —. Napoleondor [illegible] Rubel papierowy — —, 4-prc. węgierska renta złota — — za 100 marek 58·80 Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 października 1892

Hotel Zorża.

PP. L. br. Brückmann z Manasterzec, L. Szawłowski z Przewłoki, F. Franz z Semerówki, W. hr. Łoś z Zyznawy, M. Dóschot z Pałachicz.

Hotel Warszawski.

PP. M. hr. Brandis Salzburga, S. br. Stieber-Stambach z Gastein A. Wiśniewski z Jabłonowa, W. Górski z Muszyna, M. Korzeniowski z Peczeniżyna, J Zgorzelski z Buczacza, R. Witkowski z Bordeaux, E. Kowalski ze Staregosioła, K. Rainer z Innsbrucka, M. Grossau z Dannenbergn.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 - 11 przed południem we środy i soboty od g. 11 - 3. Wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**		—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 4 października 1892.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	95	70	96	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	70	95	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	—	94	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
„ papierowy	1	19 30	1	21 30
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 października 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.65	96 85
luty-sierpień	96.65	96 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.30	96 50
kwiecień-październik	96.30	96.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 25	140.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151.25	151.75
„ „ 1864 po 100 złr.	185.50	186.50
„ „ 1864 po 50 złr.	185.—	186.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151 50	152.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.—	115 20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.45	100.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	105.—	105.25
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 20	95.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 50	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.—	312 50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625 —	628 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	214 —	218 —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988.—	992.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92 50	93 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	330.—	333
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800.—	2805.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.25	215.75
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	243.25	244.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	293.75	294.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98 80	99.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101 30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111 50	112.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101 10	102.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.—	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.85	101.30
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.25	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	99.70
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	99 80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.20	94.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 25	103 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.25	191.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125 50	126 50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.25	23 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55 —
Pilfiego po 40 zł. m. k.	53.50	54 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17 75
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.60	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.20	63 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133 —
„ „ po 50 zł. w. a.	63.75	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	56 —	60 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.60	119 95
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47 55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68 —	5·70
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51 —	9 52.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa		—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6449 (5881 1—3)

W dniach 2 listopada i 20 grudnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Jonasa Schrage i Samuela Kampfera przeciw Ozyaszowi Gerner pto 140 zł. egzekucyjna licytacya całego ciała hipotecznego l. wykazu 667 i nieoddzielnej połowy ciała hipotecznego lw. 141 w Radziechowie.

Na pierwszym terminie zostaną realności te za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 190 zł.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 2 września 1892.

L. 11414 (5814 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi celem zaspokojenia 16 rat po 6 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż realności whl. 878 gm. Hańkowce objętej dłużnika Wasyla Nepyjwody Nykoły własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Licytacya ta odbędzie się dnia 2 listopada i dnia 6 grudnia 1892 o godz. 10 rano w tut. sądzie z tem, że na 1 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na 2 terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Schäfera w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 3 września 1892.

L. 3973 (5929 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Kusia z Zawoi w kwocie 225 zł. a. w. z pn. w dniach 3 listopada 1892 i 1 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości lwb. 1127 ks. grunt. gm. kat. Zawoja objętej dłużników pierwotnie Zofii z Mazurów Fickowej a obecnie pełnoletniej Anny Fickowej i nieletnich Jana, Józefa, Wojciecha, Kunegundy i Franciszka Ficków własność stanowiącej wraz z dożywociem 1/7 części na rzecz Zofii Ficek jako dłużniczki na karcie C. poz. 4 intabulowanem.

Cena wywołania 566 zł. a. w.

Wadyum 57 zł. a. w.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony jest tutejszy c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski.

C k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 15333 (5995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sumy 42 zł. a. w. z pn licytacyę realności Jana, Agaty i Jakóba Laszkowskich własnej wyk. hip. 78 gm. Kościejów objętej na dzień 3 listopada 1892 i na dzień 1 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania 460 zł. a. w.

Wadyum 46 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Menkes

Lwów. dnia 19 września 1892

Ł. 6297 (5756 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 listopada i 6 grudnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Trzemeśni położonej według lwh 121 księgi gruntowej tejże gminy objętej dotąd Michała i Maryanny Malinowskich własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 250 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł. a w.

Wadyum 50 zł. a w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 28 sierpnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 69797 (5885)

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 21 września 1892 l. 69797 dotyczące omycenia gościńców rządowych w Galicyi.

W porozumieniu się z c k. Namiestnictwem podaje się do powszechnej wiadomości, że począwszy od 1 stycznia 1893 pobierać się będzie w myśl ustawy z dnia 26 sierpnia 1891 dz p. p. ex 1891 nr. 140 myto drogowe na gościńcach rządowych w Galicyi na stacyach mytniczych w załączonym wykazie wymienionych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 21 września 1892.

Оввѣщене

ц. к. краевой Дирекціи скарбу въ Львовѣ зъ дня 21 вересня 1892 Ч. 69797 взглядомъ побору мыта на гостинцяхъ державныхъ въ Галичинѣ.

Въ порозумѣню съ ц. к. Намѣстничествомъ подае ся загальной вѣдомости, що почавши ôдъ 1 сѣчня 1893 поберати ся буде, въ мысль уставы зъ дня 26 августа 1891 Д. уст. дер. ex 1891 Ч. 140 мыто дорогове на гостинцяхъ державныхъ въ Галичинѣ на стаціяхъ мытничихъ въ слѣдуючôмъ выказѣ вымѣненыхъ.

Львôвъ, дня 21 вересня 1892.

Kundmachung

der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg vom 21 September 1892 Zl. 69797 betreffend die Bemauthung der Aerarialstrassen in Galizien.

Im Einvernehmen mit der k. k. Statthalterei wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass vom 1 Jänner 1893 angefangen die Strassenmauthgebühren im Sinne des Gesetzes vom 26 August 1891 R. G. B. ex 1891 nr. 140, auf den Aerarialstrassen in Galizien an den in dem angeschlossenen Ausweise benannten Mauthstellen eingehoben werden wird.

K. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg, am 21 Septemberg 1892.

Wykaz

Stacyi mytniczych w Galicyi z podaniem odległości w kilometrach i należytości taryfowych według których myto drogowe od 1 stycznia 1893 będzie się pobierać.

Liczba porządkowa	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej	Myto drogowe pobiera się za klm	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	Należytość od sztuki: bydła pędzonego ciężkiego	Należytość od sztuki: bydła pędzonego lekkiego
				c e n t ó w		
1	Krakowski	Lipnik	8	2	1	1/2
2	"	Kozy	8	2	1	1/2
3	"	Czaniec	16	4	2	1
4	"	Inwald	16	4	2	1
5	"	Barwald doluy	16	4	2	1
6	"	Izdebnik	16	4	2	1
7	"	Dolna wieś	16	4	2	1
8	"	Gdów Nr. I.	16	4	2	1
9	"	Kolanów	16	4	2	1
10	"	Jadowniki podgórne	16	4	2	1
11	"	Łukanowice	16	4	2	1
12	"	Ładna	16	4	2	1
13	"	Pilzno	16	4	2	1
14	"	Zawada	16	4	2	1
15	"	Sędziszów	16	4	2	1
16	"	Swilcza	16	4	2	1
17	"	Krasne	16	4	2	1
18	"	Głuchów	16	4	2	1
19	"	Przeworsk	16	4	2	1
20	"	Munina	16	4	2	1
21	"	Duńkowice	16	4	2	1
22	"	Gnojnice	16	4	2	1
23	"	Jaworów	16	4	2	1
24	"	Jazów nowy	16	4	2	1
25	"	Janów	16	4	2	1
26	"	Rzęsna Ruska	8	2	1	1/2
27	Podtatrzański	Lipnik, Leszczyny	16	4	2	1
28	"	Pietrzykowice	16	4	2	1
29	"	Okrajnik	16	4	2	1
30	"	Kuków	16	4	2	1
31	"	Maków	16	4	2	1
32	"	Jordanów	16	4	2	1
33	"	Raba niżna	16	4	2	1
34	"	Kasina wielka	16	4	2	1
35	"	Zamieście	16	4	2	1
36	"	Siekierczyna	16	4	2	1
37	"	Chełmiec	16	4	2	1
38	"	Cieniawa	8	2	1	1/2
39	"	Biała niżna	16	4	2	1
40	"	Gorlice	16	4	2	1
41	"	Biecz	16	4	2	1
42	"	Niegłowice	16	4	2	1
43	"	Potok	16	4	2	1
44	"	Miejsce	16	4	2	1
45	"	Brzesko	16	4	2	1
46	"	Dąbrówka ruska	16	4	2	1
47	"	Postołów	16	4	2	1
48	"	Olszanica	16	4	2	1
49	"	Berelny dolne	16	4	2	1
50	"	Starzawa	8	2	1	1/2
51	Podbeskidzki	Kułaczyn	16	4	2	1
52	"	Orelec	16	4	2	1
53	"	Borszczów	16	4	2	1
54	"	Kołomyja	16	4	2	1
55	"	Iwanowce	16	4	2	1
56	"	Szewelówka	16	4	2	1
57	"	Nadwórna	16	4	2	1
58	"	Horocholina	16	4	2	1
59	"	Drohomirczany	16	4	2	1
60	"	Pawelcze	16	4	2	1
61	"	Wistowa	16	4	2	1
62	"	Hołyń	16	4	2	1
63	"	Dolina	16	4	2	1
64	"	Hoszów	16	4	2	1
65	"	Morszyn	8	2	1	1/2
66	"	Bratkowce	16	4	2	1
67	"	Gaje wyżne	16	4	2	1
68	"	Raniowice	16	4	2	1
69	"	Bronica	8	2	1	1/2
70	"	Horodyszcze	16	4	2	1
71	"	Sambor (Pawodowa)	16	4	2	1
72	Podolski	Zaleszczyki stare	16	4	2	1
73	"	Torskie	16	4	2	1
74	"	Muchawka	16	4	2	1
75	"	Czortków	16	4	2	1
76	"	Kopyczyńce	16	4	2	1
77	"	Mszaniec	16	4	2	1
78	"	Krowinka	16	4	2	1
79	"	Czartoryje	16	4	2	1
80	"	Zagrobela	16	4	2	1
81	"	Jezierna	16	4	2	1
82	"	Zborów	16	4	2	1
83	"	Zerwanica	16	4	2	1
84	"	Lackie małe (Kołtowiec)	16	4	2	1
35	"	Słowita	16	4	2	1
86	"	Kurowice	16	4	2	1
87	"	Podbereźce	8	2	1	1/2
88	"	Winniki	8	2	1	1/2
89	Przemyski	Dukla	16	4	2	1
90	"	Iskrzynia	16	4	2	1
91	"	Domaradz	16	4	2	1
92	"	Wesoła Ujazdy	16	4	2	1
93	"	Chodorówka	8	2	1	1/2
94	"	Dubiecko	16	4	2	1
95	"	Korytniki	16	4	2	1
96	"	Przemyśl Nr. II. i IV.	16	4	2	1
97	"	Szechynie	16	4	2	1
98	"	Laszki gościńcowe	16	4	2	1
99	"	Sądowa Wisznia	16	4	2	1
100	"	Gródek	16	4	2	1
101	"	Bartatów	8	2	1	1/2
102	"	Zimna Woda	8	2	1	1/2
103	Brzeżański	Mykietyńce	16	4	2	1
104	"	Kłubowce-Taborzysko	16	4	2	1
105	"	Niżniów	16	4	2	1
106	"	Berezówka	16	4	2	1
107	"	Hołhocze	16	4	2	1
108	"	Mużyłów	16	4	2	1
109	"	Potutory	8	2	1	1/2
110	"	Brzeżany	16	4	2	1
111	"	Narajów	16	4	2	1
112	"	Janczyn	16	4	2	1
113	"	Przemyślany	16	4	2	1
114	Stryjski	Klimiec	16	4	2	1
115	"	Orawa	16	4	2	1
116	"	Swiętosław ad Skole	16	4	2	1
117	"	Synowódzko wyżne	16	4	2	1
118	"	Hurnie	16	4	2	1
119	"	Stryj	16	4	2	1
120	"	Wolica Pietniczany	16	4	2	1
121	"	Rozwadów	16	4	2	1
122	"	Rakowiec	16	4	2	1
123	"	Sokolniki	8	2	1	1/2
124	Nadwiślański	Komorowice	16	4	2	1
125	"	Jawiszowice	16	4	2	1
126	"	Monowice	16	4	2	1
127	"	Spytkowice	16	4	2	1
128	"	Zelczyna	16	4	2	1
129	"	Borek fałęcki	16	4	2	1
130	"	Krzyszkowice	16	4	2	1
131	"	Szarów	16	4	2	1
132	Dobromilski	Sianki	16	4	2	1
133	"	Borynia	16	4	2	1
134	"	Turka (Osady Słoboda)	16	4	2	1
135	"	Jasienice zamkowe	16	4	2	1
136	"	Terszów	16	4	2	1
137	"	Polana	16	4	2	1
138	"	Hubice	8	2	1	1/2
139	"	Niżankowice	16	4	2	1
140	"	Przemyśl Nr. I. i III.	16	4	2	1
141	Zakliczyński	Gdów Nr. II.	8	2	1	1/2
142	"	Łapanów	16	4	2	1
143	"	Królówka	16	4	2	1
144	"	Tymowa	16	4	2	1
145	"	Zakliczyn	16	4	2	1
146	"	Bogoniowice	16	4	2	1
147	"	Mszana	16	4	2	1
148	"	Sokół	16	4	2	1
149	"	Bednarka	16	4	2	1
150	Pokucki	Czerhanówka	8	2	1	1/2
151	"	Kossów Wierzbowiec	8	2	1	1/2
152	"	Utoropy	16	4	2	1
153	"	Werbiąż wyżny	16	4	2	1
154	"	Podhajczyki	16	4	2	1
155	"	Soroki	16	4	2	1
156	"	Horodenka	16	4	2	1
157	"	Siemakowce	16	4	2	1
158	Żółkiewski	Bełzec	16	4	2	1
159	"	Hrebenne	16	4	2	1
160	"	Kamionka wołoska	16	4	2	1
161	"	Wola wysocka	16	4	2	1
162	"	Kulików	8	2	1	1/2
163	"	Grzybowice	8	2	1	1/2
164	Duklański	Barwinek	16	4	2	1
165	"	Dukla	16	4	2	1
166	"	Toki	16	4	2	1
177	"	Jasło (Ulaszowice)	16	4	2	1
168	"	Klecie	8	2	1	1/2
169	"	Jaworze	8	2	1	1/2
170	Bursztyński	Podhorki	16	4	2	1
171	"	Seredne	16	4	2	1
172	"	Bursztyn	16	4	2	1
173	"	Wierzbiłowce	16	4	2	1
174	"	Firlejów	8	2	1	1/2
175	Żywicki	Zwardoń	16	4	2	1
176	"	Cisiec	16	4	2	1
177	"	Kocierz ad Moszczanica	16	4	2	1
178	Myślenicki	Spytkowice	16	4	2	1
179	"	Skomielna biała	16	4	2	1
180	"	Lubień	16	4	2	1
181	Rożniatowski	Lachowce	16	4	2	1
182	"	Rosólna	16	4	2	1
183	"	Łdziany	16	4	2	1
184	Delatyński	Jabłonica	8	2	1	1/2
185	"	Tatarów	16	4	2	1
186	"	Jamna	8	2	1	1/2
187	"	Dora	8	2	1	1/2
188	Brodzki	Folwarki wielkie	8	2	1	1/2
189	"	Brody	16	4	2	1
190	"	Podhorce	16	4	2	1
191	"	Sassów	8	2	1	1/2
192	Samborski	Sambor (Zawidówka)	16	4	2	1
193	"	Koniuszki Siemianowskie	16	4	2	1
194	"	Zawidowice	8	2	1	1/2
195	Kętski	Babice ad Oświęcim	16	4	2	1
196	"	Kanczuga	8	2	1	1/2
197	Izdebnicki	Izdebnik	16	4	2	1
198	"	Gaj	8	2	1	1/2
199	Solny	Proszówki	16	4	2	1
200	Warszawsk	Bibice	8	2	1	1/2

„Gazeta Lwowska„ nr. 226 z dnia 5 października 1892.

Выказ

стацій мытничихъ въ Галичинѣ зъ поданемъ ôдлеглости въ кильометрахъ и належитости тарыфовыхъ, послѣ которыхъ мыто повирати сѧ вȣде ôдъ 1. сѣчнѧ 1893 почавши.

Число порѧдкове	Назва: гостинцѧ	Назва: стацїи мытовой	Мыто дорогове повирати сѧ вȣде за кильометрôвъ	належитость ôдъ штȣки: скота въ запрѧгȣ (крейцарôвъ)	належитость ôдъ штȣки скота: тѧжкого (крейцарôвъ)	належитость ôдъ штȣки скота: легкого (крейцарôвъ)
1	Краковскій	Липникъ	8	2	1	1/2
2	"	Козы	8	2	1	1/2
3	"	Чанець	16	4	2	1
4	"	Нивалдъ	16	4	2	1
5	"	Барвалдъ долѣшный	16	4	2	1
6	"	Издебникъ	16	4	2	1
7	"	Долѣшне село	16	4	2	1
8	"	Гдôвъ ч. I.	16	4	2	1
9	"	Колѧнôвъ	16	4	2	1
10	"	Ѡдôвини подгôрий	16	4	2	1
11	"	Лȣкановицѣ	16	4	2	1
12	"	Ладна	16	4	2	1
13	"	Пилзно	16	4	2	1
14	"	Завада	16	4	2	1
15	"	Сендзишôвъ	16	4	2	1
16	"	Свѣльча	16	4	2	1
17	"	Красне	16	4	2	1
18	"	Глȣхôвъ	16	4	2	1
19	"	Преворскъ	16	4	2	1
20	"	Мȣнина	16	4	2	1
21	"	Дȣньковицѣ	16	4	2	1
22	"	Гнойницѣ	16	4	2	1
23	"	Ѡворôвъ	16	4	2	1
24	"	Ѡзôвъ новый	16	4	2	1
25	"	Ѡнôвъ	16	4	2	1
26	"	Ржензна рȣска	8	2	1	1/2
27	Пôдтатрѧньскій	Липникъ, Лещина	16	4	2	1
28	"	Петраковицѣ	16	4	2	1
29	"	Окрайникъ	16	4	2	1
30	"	Кȣкôвъ	16	4	2	1
31	"	Маковъ	16	4	2	1
32	"	Йорданôвъ	16	4	2	1
33	"	Раба нижна	16	4	2	1
34	"	Касина велыка	16	4	2	1
35	"	Замѣсьце	16	4	2	1
36	"	Сьберчина	16	4	2	1
37	"	Хелмець	16	4	2	1
38	"	Ценѧва	8	2	1	1/2
39	"	Бѣла нижна	16	4	2	1
40	"	Горлицѣ	16	4	2	1
41	"	Бѣчъ	16	4	2	1
42	"	Нѣгловицѣ	16	4	2	1
43	"	Потôкъ	16	4	2	1
44	"	Мѣстце	16	4	2	1
45	"	Беско	16	4	2	1
46	"	Дȣбрôвка рȣска	16	4	2	1
47	"	Постолôвъ	16	4	2	1
48	"	Олшаницѧ	16	4	2	1
49	"	Береги дôльнї	16	4	2	1
50	"	Старжава	8	2	1	1/2
51	Пôдбескидскій	Кȣлачинъ	16	4	2	1
52	"	Орелець	16	4	2	1
53	"	Борщôвъ	16	4	2	1
54	"	Коломыѧ	16	4	2	1
55	"	Ивановцѣ	16	4	2	1
56	"	Шевелôвка	16	4	2	1
57	"	Надвôрна	16	4	2	1
58	"	Горохолина	16	4	2	1
59	"	Дрогомирчаны	16	4	2	1
60	"	Павельче	16	4	2	1
61	"	Бистова	16	4	2	1
62	"	Голынь	16	4	2	1
63	"	Долина	16	4	2	1
64	"	Гошôвъ	16	4	2	1
65	"	Моршинъ	8	2	1	1/2
66	"	Братковцѣ	16	4	2	1
67	"	Гаѣ выжий	16	4	2	1
68	"	Ранôвцѣ	16	4	2	1
69	"	Броницѧ	8	2	1	1/2
70	"	Городыще	16	4	2	1
71	"	Самбôръ (Поводова)	16	4	2	1
72	Подôльскій	Залѣщики старї	16	4	2	1
73	"	Торске	16	4	2	1
74	"	Мȣхавка	16	4	2	1
75	"	Чортковъ	16	4	2	1
76	"	Копычиньцѣ	16	4	2	1
77	"	Мшанець	16	4	2	1
78	"	Кровинка	16	4	2	1
79	"	Чарторые	16	4	2	1
80	"	Загробелѧ	16	4	2	1
81	"	Єзерна	16	4	2	1
82	"	Зборôвъ	16	4	2	1
83	"	Зарваницѧ	16	4	2	1
84	"	Лѧцке мале (Колтокець)	16	4	2	1
85	"	Словита	16	4	2	1
86	"	Кȣровицѣ	16	4	2	1
87	"	Пôдберезцѣ	8	2	1	1/2
88	"	Винники	8	2	1	1/2
89	Перемискій	Диклѧ	16	4	2	1
90	"	Искринѧ	16	4	2	1
91	"	Домарадь	16	4	2	1
92	"	Весела, Оуѣзды	16	4	2	1
93	"	Ходорôвка	8	2	1	1/2
94	"	Дȣбецко	16	4	2	1
95	"	Корытники	16	4	2	1
96	"	Перемисль ч. II. и ч. IV.	16	4	2	1
97	"	Шехине	16	4	2	1
98	"	Лѧшки гостинцевѣ	16	4	2	1
99	"	Сȣдова-Вишнѧ	16	4	2	1
100	"	Городокъ	16	4	2	1
101	Перемискій	Бартатôвъ	8	2	1	1/2
102	"	Зимна-вода	8	2	1	1/2
103	Бережаньскій	Мыкетыньцѣ	16	4	2	1
104	"	Клȣбôвцѣ-Таориско	16	4	2	1
105	"	Нижнôвъ	16	4	2	1
106	"	Березôвка	16	4	2	1
107	"	Галгоче	16	4	2	1
108	"	Мȣжилôвъ	16	4	2	1
109	"	Потȣторы	8	2	1	1/2
110	"	Бережанȣ	16	4	2	1
111	"	Нараѣвъ	16	4	2	1
112	"	Ѡичинъ	16	4	2	1
113	"	Перемышлѧны	16	4	2	1
114	Стрыйскій	Климець	16	4	2	1
115	"	Орава	16	4	2	1
116	"	Свѧтославъ ad Сколе	16	4	2	1
117	"	Сыновȣдко-выжне	16	4	2	1
118	"	Гȣрне	16	4	2	1
119	"	Стрый	16	4	2	1
120	"	Болицѧ, Нетничаны	16	4	2	1
121	"	Розкадôвъ	16	4	2	1
122	"	Раковець	16	4	2	1
123	"	Сокольники	8	2	1	1/2
124	Надвислѧньскій	Коморовицѣ	16	4	2	1
125	"	Ѡвишовицѣ	16	4	2	1
126	"	Моновицѣ	16	4	2	1
127	"	Спытковицѣ	16	4	2	1
128	"	Зельчина	16	4	2	1
129	"	Борокъ фаленцкій	16	4	2	1
130	"	Крышковицѣ	16	4	2	1
131	"	Шарôвъ	16	4	2	1
132	Добромильскій	Сѧнки	16	4	2	1
133	"	Борынѧ	16	4	2	1
134	"	Тȣрка (Осады, Слобода)	16	4	2	1
135	"	Ѡсѣницѣ, Замкова	16	4	2	1
136	"	Тершôвъ	16	4	2	1
137	"	Полѧна	16	4	2	1
138	"	Гȣбицѣ	8	2	1	1/2
139	"	Нижанковицѣ	16	4	2	1
140	"	Перемисль ч. I. и ч. III.	16	4	2	1
141	Заклїчиньскій	Гдôвъ ч. II.	8	2	1	1/2
142	"	Лапанôвъ	16	4	2	1
143	"	Кролôвка	16	4	2	1
144	"	Тымова	16	4	2	1
145	"	Заклїчинъ	16	4	2	1
146	"	Богонôвцѣ	16	4	2	1
147	"	Мшана	16	4	2	1
148	"	Соколъ	16	4	2	1
149	"	Боднарка	16	4	2	1
150	Покȣцкий	Черганôвка	8	2	1	1/2
151	"	Коссôвъ, Вербовець	8	2	1	1/2
152	"	Оуторопы	16	4	2	1
153	"	Вербѣжъ выжный	16	4	2	1
154	"	Пôдгайчики	16	4	2	1
155	"	Сороки	16	4	2	1
156	"	Городенка	16	4	2	1
157	"	Сѣмакôвцѣ	16	4	2	1
158	Жовкôвскій	Белзець	16	4	2	1
159	"	Гребенне	16	4	2	1
160	"	Камѣнка волоска	16	4	2	1
161	"	Волѧ высоцка	16	4	2	1
162	"	Кȣликôвъ	8	2	1	1/2
163	"	Грыбовицѣ	8	2	1	1/2
164	Дȣклѧньскій	Барвѣнокъ	16	4	2	1
165	"	Дȣклѧ	16	4	2	1
166	"	Токи	16	4	2	1
167	"	Ѡсло (Оулѧшовицѣ)	16	4	2	1
168	"	Клеце	8	1	1	1/2
169	"	Ѡворже	8	1	1	1/2
170	Бȣрштыньскій	Пôдгорки	16	4	2	1
171	"	Середне	16	4	2	1
172	"	Бȣрштынъ	16	4	2	1
173	"	Вербилôвцѣ	16	4	2	1
174	"	Фирлеѣвъ	8	2	1	1/2
175	Живецкій	Звардонь	16	4	2	1
176	"	Цїсець	16	4	2	1
177	"	Косержь ad Мощаницѧ	16	4	2	1
178	Мысленецкій	Спытковцѣ	16	4	2	1
179	"	Скамѣльна бѣла	16	4	2	1
180	"	Любѣнь	16	4	2	1
181	Рожнѧтôвскій	Лѧхôвцѣ	16	4	2	1
182	"	Росôльна	16	4	2	1
183	"	Лдзѧны	16	4	2	1
184	Делѧтыньскій	Ѡблоницѧ	8	2	1	1/2
185	"	Татарôвъ	16	4	2	1
186	"	Ѡмна	8	2	1	1/2
187	"	Дора	8	2	1	1/2
188	Бродскій	Фôльварки великї	8	2	1	1/2
189	"	Броды	16	4	2	1
190	"	Пôдгôрцѣ	16	4	2	1
191	"	Сассôвъ	8	2	1	1/2
192	Самбôрскій	Самбôръ (Завидôвка)	16	4	2	1
193	"	Конюшки-семѧнôвскї	16	4	2	1
194	"	Завидовицѣ	8	2	1	1/2
195	Йентцкій	Бабицѣ ad Осьвенцїмъ	16	4	2	1
196	"	Каньчȣга	8	2	1	1/2
197	Издебницкій	Издебникъ	16	4	2	1
198	"	Гай	8	2	1	1/2
199	Сôльный	Прошôвки	16	4	2	1
200	Варшавскій	Бибицѣ	8	2	1	

Ausweis

der Steuthstellen in Galizien, unter Angabe der Strassenlängen in Kilometern und der Tarifsätze nach welchen die Strassenmauth vom 1. Jänner 1893 eingehoben werden wird.

Post Nr.	Benennung des Strassenzuges	Benennung der Stautstelle	Die Strassenmaut ist zu entrichten für Kilometer	Gebür für ein Stück: Zugvieh in der Bespannung (Kreuzer)	Gebür für ein Stück: Triebvieh schweres (Kreuzer)	Gebür für ein Stück: Triebvieh leichtes (Kreuzer)
1	Krakauer	Lipnik	8	2	1	1/2
2	"	Kozy	8	2	1	1/2
3	"	Czaniec	16	4	2	1
4	"	Inwald	16	4	2	1
5	"	Barwald dolny	16	4	2	1
6	"	Izdebnik	16	4	2	1
7	"	Dolna wieś	16	4	2	1
8	"	Gdów Nr. I.	16	4	2	1
9	"	Kolanów	16	4	2	1
10	"	Jadowniki podgórne	16	4	2	1
11	"	Łukanowice	16	4	2	1
12	"	Ładna	16	4	2	1
13	"	Pilzno	16	4	2	1
14	"	Zawada	16	4	2	1
15	"	Sędziszów	16	4	2	1
16	"	Swilcza	16	4	2	1
17	"	Krasne	16	4	2	1
18	"	Głuchów	16	4	2	1
19	"	Przeworsk	16	4	2	1
20	"	Munina	16	4	2	1
21	"	Duńkowice	16	4	2	1
22	"	Gnojnice	16	4	2	1
23	"	Jaworów	16	4	2	1
24	"	Jazów nowy	16	4	2	1
25	"	Janów	16	4	2	1
26	"	Rzęsna Ruska	8	2	1	1/2
27	Tatraer	Lipnik, Leszczyny	16	4	2	1
28	"	Pietrzykowice	16	4	2	1
29	"	Okrajnik	16	4	2	1
30	"	Kuków	16	4	2	1
31	"	Maków	16	4	2	1
32	"	Jordanów	16	4	2	1
33	"	Raba niżna	16	4	2	1
34	"	Kasina wielka	16	4	2	1
35	"	Zamieście	16	4	2	1
36	"	Siekierczyna	16	4	2	1
37	"	Chełmiec	16	4	2	1
38	"	Cieniawa	8	2	1	1/2
39	"	Biała niżna	16	4	2	1
40	"	Gorlice	16	4	2	1
41	"	Biecz	16	4	2	1
42	"	Niegłowice	16	4	2	1
43	"	Potok	16	4	2	1
44	"	Miejsce	16	4	2	1
45	"	Brzesko	16	4	2	1
46	"	Dąbrówka ruska	16	4	2	1
47	"	Postołów	16	4	2	1
48	"	Olszanica	16	4	2	1
49	"	Berelny dolne	16	4	2	1
50	"	Starzawa	8	2	1	1/2
51	Beskider	Kułaczyn	16	4	2	1
52	"	Orelec	16	4	2	1
53	"	Borszczów	16	4	2	1
54	"	Kolomea	16	4	2	1
55	"	Iwanowce	16	4	2	1
56	"	Szewelówka	16	4	2	1
57	"	Nadwórna	16	4	2	1
58	"	Horocholina	16	4	2	1
59	"	Drohomirczany	16	4	2	1
60	"	Pawelcze	16	4	2	1
61	"	Wistowa	16	4	2	1
62	"	Hołyń	16	4	2	1
63	"	Dolina	16	4	2	1
64	"	Hoszów	16	4	2	1
65	"	Morszyn	8	2	1	1/2
66	"	Bratkowce	16	4	2	1
67	"	Gaje wyżne	16	4	2	1
68	"	Raniowice	16	4	2	1
69	"	Bronica	8	2	1	1/2
70	"	Horodyszcze	16	4	2	1
71	"	Sambor (Pawodowa)	16	4	2	1
72	Podolier	Zaleszczyki stare	16	4	2	1
73	"	Torskie	16	4	2	1
74	"	Muchawka	16	4	2	1
75	"	Czortków	16	4	2	1
76	"	Kopyczyńce	16	4	2	1
77	"	Mszaniec	16	4	2	1
78	"	Krowinka	16	4	2	1
79	"	Czartoryje	16	4	2	1
80	"	Zagrobela	16	4	2	1
81	"	Jezierna	16	4	2	1
82	"	Zborów	16	4	2	1
83	"	Zerwanica	16	4	2	1
84	"	Lackie małe (Kołtowiec)	16	4	2	1
85	"	Słowita	16	4	2	1
86	"	Kurowice	16	4	2	1
87	"	Podbereżce	8	2	1	1/2
88	"	Winniki	8	2	1	1/2
89	Przemyśler	Dukla	16	4	2	1
90	"	Iskrzynia	16	4	2	1
91	"	Domaradz	16	4	2	1
92	"	Wesoła Ujazdy	16	4	2	1
93	"	Chodorówka	8	2	1	1/2
94	"	Dubiecko	16	4	2	1
95	"	Korytniki	16	4	2	1
96	"	Przemyśl Nr. II. i IV.	16	4	2	1
97	"	Szechynie	16	4	2	1
98	"	Laszki gościńcowe	16	4	2	1
99	"	Sądowa Wisznia	16	4	2	1
100	"	Gródek	16	4	2	1
101	Przemyśler	Bartatów	8	2	1	1/2
102	"	Zimna Woda	8	2	1	1/2
103	Brzeżanyer	Mykietyńce	16	4	2	1
104	"	Kłubowce Taborzysko	16	4	2	1
105	"	Niżniów	16	4	2	1
106	"	Berezówka	16	4	2	1
107	"	Hołhocze	16	4	2	1
108	"	Mużyłów	16	4	2	1
109	"	Potutory	8	2	1	1/2
110	"	Brzeżany	16	4	2	1
111	"	Narajów	16	4	2	1
112	"	Janczyn	16	4	2	1
113	"	Przemyślany	16	4	2	1
114	Stryjer	Klimiec	16	4	2	1
115	"	Orawa	16	4	2	1
116	"	Swiętosław ad Skole	16	4	2	1
117	"	Synowódzko wyżne	16	4	2	1
118	"	Hurnie	16	4	2	1
119	"	Stryj	16	4	2	1
120	"	Wolica Pietniczany	16	4	2	1
121	"	Rozwadów	16	4	2	1
122	"	Rakowiec	16	4	2	1
123	"	Sokolniki	8	2	1	1/2
124	Weichsel Parallel Strasse	Komorowice	16	4	2	1
125	"	Jawiszowice	16	4	2	1
126	"	Monowice	16	4	2	1
127	"	Spytkowice	16	4	2	1
128	"	Zelczyna	16	4	2	1
129	"	Borek fałęcki	16	4	2	1
130	"	Krzyszkowice	16	4	2	1
131	"	Szarów	16	4	2	1
132	Dobromiler	Sianki	16	4	2	1
133	"	Borynia	16	4	2	1
134	"	Turka (Osady Słoboda)	16	4	2	1
135	"	Jasienice zamkowe	16	4	2	1
136	"	Terszów	16	4	2	1
137	"	Polana	16	4	2	1
138	"	Hubice	8	2	1	1/2
139	"	Niżankowice	16	4	2	1
140	"	Przemyśl Nr. I. i III.	16	4	2	1
141	Zakliczyner	Gdów Nr. II.	8	2	1	1/2
142	"	Łapanów	16	4	2	1
143	"	Królówka	16	4	2	1
144	"	Tymowa	16	4	2	1
145	"	Zakliczyn	16	4	2	1
146	"	Bogoniowice	16	4	2	1
147	"	Mszana	16	4	2	1
148	"	Sokół	16	4	2	1
149	"	Bednarka	16	4	2	1
150	Pokucier	Czerhanówka	8	2	1	1/2
151	"	Kossów Wierzbowiec	8	2	1	1/2
152	"	Utoropy	16	4	2	1
153	"	Werbiąż wyżny	16	4	2	1
154	"	Podhajczyki	16	4	2	1
155	"	Soroki	16	4	2	1
156	"	Horodenka	16	4	2	1
157	"	Siemakowce	16	4	2	1
158	Zołsiewer	Bełzec	16	4	2	1
159	"	Hrebenne	16	4	2	1
160	"	Kamionka wołoska	16	4	2	1
161	"	Wola wysocka	16	4	2	1
162	"	Kulików	8	2	1	1/2
163	"	Grzybowice	8	2	1	1/2
164	Duklaer	Barwinek	16	4	2	1
165	"	Dukla	16	4	2	1
166	"	Toki	16	4	2	1
177	"	Jasło (Ulaszowice)	16	4	2	1
168	"	Klecie	8	2	1	1/2
169	"	Jaworze	8	2	1	1/2
170	Bursztyner	Podhorki	16	4	2	1
171	"	Seredne	16	4	2	1
172	"	Bursztyn	16	4	2	1
173	"	Wierzbiłowce	16	4	2	1
174	"	Firlejów	8	2	1	1/2
175	Saybuscher	Zwardoń	16	4	2	1
176	"	Cisiec	16	4	2	1
177	"	Kocierz ad Moszczanica	16	4	2	1
178	Myślenicer	Spytkowice	16	4	2	1
179	"	Skomielna biała	16	4	2	1
180	"	Lubień	16	4	2	1
181	Rożniatower	Lachowce	16	4	2	1
182	"	Rosólna	16	4	2	1
183	"	Łdziany	16	4	2	1
184	Delatyner	Jabłonica	8	2	1	1/2
185	"	Tatarów	16	4	2	1
186	"	Jamna	8	2	1	1/2
187	"	Dora	8	2	1	1/2
188	Brodyer	Folwarki wielkie	8	2	1	1/2
189	"	Brody	16	4	2	1
190	"	Podhorce	16	4	2	1
191	"	Sassów	8	2	1	1/2
192	Samborer	Sambor (Zawidówka)	16	4	2	1
193	"	Koniuszki Siemianowskie	16	4	2	1
194	"	Zawidowice	8	2	1	1/2
195	Kętyer	Babice ad Oświęcim	16	4	2	1
196	"	Kanczuga	8	2	1	1/2
197	Izdebniker	Izdebnik	16	4	2	1
198	"	Gaj	8	2	1	1/2
199	Solinen	Proszówki	16	4	2	1
200	Warszauer	Bibice	8	2	1	1/2

„Gazeta Lwowska„ nr. 226 z dnia 5 października 1892.

L. 30626 (5977)

Obwieszczenie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że celem wydzierżawienia, prawa poboru konsumcyjnego od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1893 z prawem przedłużenia tej dzierżawy w razie nie wypowiedzenia w terminie, na następny drugi i trzeci rok to jest na rok 1894 i 1895 ewentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat to jest od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895, odbędzie się publiczna licytacya w dniach 24 i 25 października 1892 w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadynm równające się dziesiątej części ceny wywołania mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą do dwunastej godziny w południe na ręce Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Pozycya	Okręg dzierżawny	Ilość do tego okręgu należących miejscowości	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya będzie przedsięwziętą w ck. pow. Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie		Uwaga
1	Baranów	11	mięso	1275	52	24 października 1892	od 8 do 1-szej godz. po południu	a wszystkie okręgi należą do III-ej klasy taryfy
2	Błażowa	5	dtto	1080	50			
3	Czudec	8	dtto	885				
4	Jawornik	7	dtto	186	25			
5	Kolbuszowa	31	dtto	3025				
6	Ropczyce	48	dtto	7598	70	25 października 1892		
7	Rozwadów	24	dtto	1920				
8	Sokołów	8	dtto	3160				
9	Wielopole	14	dtto	445				

Ck. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów, dnia 27 września 1892.

L. 1741 (5951 2–3)

W dniach 24 października i 21 listopada 1892, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 87 zł. 82 ct. wa. zpn. publiczna licytacya 1/2 realności Gustawa Gebharda lwh. 98 w Regulicach.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Warunki i wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 5 maja 1892.

L. 9657 (5953 2–3)

Dnia 21 października 1892 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 22 listopada 1892 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 12 w południe egzekucyjna licytacya realności whip. 599 gm. Stecowa objętej, nieobjętej masy spadkowej Stefana Zacharuk Iwana własnej na rzecz Schlomy Osterera pto 60 zł. zpn.

Cena wywołania 543 zł. 50 ct.

Wadyum 54 zł. 36 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schäfer.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 3 września 1892.

L. 3616 (5954 2–3)

W tutejszym ck. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1892 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności l. pris. 290 w Założcach według wyk. hip. 512 ks. gr dla gminy kat. Założce, Lazara i Chany Gutman w jednej połowie, zaś Rosy Mariem 2 im. Gutman w drugiej połowie własnej. na rzecz Herscha, Chany i Etli Zamojre pto 93 zł., z większej 384 zł. zpn.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Marcin Mojseowicz, ck. notaryusz z Założiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, dnia 10 lipca 1892.

L. 3830 (5975 2–3)

W dniach 20 października i 10 listopada 1892 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, celem uzyskania dla ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 140 zł. 46 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Tymka Hryniszaka i Iwana Senczaka własnych, w Rakowcu położonych, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 178 zł., zakład 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina 3 maja 1892.

L. 5697 (5990 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 12 października 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 listopada 1892 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 146 gm kat. Lahodów spadkobierców Andrucha Kunickiego własnej, na rzecz Arbahama Mehlmana pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 302 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 22 lipca 1892.

L. 3575 (5972 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej gal Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Kościowi czyli Konstantemu Cymbała i Salamonowi Klein pto 400 zł. wa. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 56 i 508 ks. gr. gm. kat. Bohatkowce objętej, Kościa Cymbała i Salamona Klein własnej, w dniach 27 października i 24 listopada 1892, każdym razem o godzinie [illegible] rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania ciała hip. lwh. 56 2400 zł.

Cena wywołania ciała hip lwh. 508 100 zł.

Wadyum 240 względnie 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. rsgistraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 5 sierpnia 1892.

L. 4396 (5905 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chotyńcu położonej wedle wyk. hip. l. 68 i 69 tejże gminy, dłużników Jośla i Chany Wassermanów własnej, na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi we Lwowie, w kwocie 48 zł. 49 ct. itd. dnia 27 października i 1 grudnia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2210 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 221 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Ustanowionym dla wierzycieli, którym by rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 10 czerwca 1892 do tabuli weszli, lub prawo zastawu nzyskali, jest kuratorem Jan Derdelewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 27 lipca 1892.

L. 1675 (5934 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 19 października i 23 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 300 zł. wa. zpn. na rzecz Lei Babad publiczna sprzedaż sumy 1260 zł. aw. zpn. na realności lk. 441 440 w Sądowej Wiszni dla Jakóba Wiesenberg ciążącej Numinalna wartość tej sumy stanowi cenę wywołania.

Wadyum 130 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 29 lipca 1892.

L. 422 (5445 1–3)

Na prośbę Stanisławowskiej Kasy oszczędności jako tabularnej właścicielki w ślad uchwały c. k. sądu powiatowego w Rohatynie l. 7627/92 odbędzie się w dniu 9 listopada 1892 o godzinie 10 rano, w kancelaryi c. k. notaryusza w Rohatynie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności w Rohatynie pod lkons. 535 położonej lwh. 750 ks. gm. Rohatyna objętej stanowiącej własność rzeczonej Kasy oszczędności z tem, iż na tym jednym terminie realność rzeczona tylko wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. aw.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej kancelaryi notaryalnej.

Rohatyn, 3 września 1892.

Abgarowicz

substytut c. k. Notaryusza jako Komisarz sądowy

L. 2987 (5980)

Zarząd gminy w Dolinie ogłasza, że w dniu 14 października br. o godzinie 12 w południe odbędzie się w tutejszym urzędzie gminnym licytacya celem oddania w przedsiębiorstwo budowy domu na pomieszczenie Urzędu gminnego wedle wypracowanych już planów i kosztorysów.

Cena wywołania objętych kosztorysem robót wynosi 27.473 złr. 74 ctwa a plany kosztorys i bliższe warunki przejrzeć można w godzinach urzędowych w urzędzie gminnym.

Przedsiębiorcy mający chęć objęcia budowy mają wnieść pisemne lub ustne oferty opatrzone w wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Konkursa.

L. 12915 (5959 1–3)

Konkurs.

Zarząd miasta Tarnopola ogłasza niniejszem, że przy Magistracie miasta Tarnopola następujące posady urzędników są do obsadzenia:

1) Posada sekretarza Magistratu z roczną płacą 1200 złr. wa. z rocznym dodatkiem aktywalnym 200 złr. i z prawem do poboru 3 pięcioleci po 100 złr.

2) Posada koncepisty z roczną płacą 900 złr. z dodatkiem aktywalnym 100 złr. i prawem do poboru 3 pięcioleci po 75 złr.

3) Posada praktykanta konceptowego z roczną płacą 600 złr.

4) Inspektora policyi z płacą roczną 600 złr. i wolnem mieszkaniem z dodatkiem aktywalnym 150 złr. rocznie i prawem do poboru 3 pięcioleci po 50 złr.

Pierwsze trzy posady udzielone będą prawnikom ukończonym z 3 egzaminami teoryteczn[y]mi, od kompetenta na posadę sekretarza wymagane jest nadto udowodnienie, że złożył egzamin praktyczny z działu administracyjnego, i winien się oprócz tego wykazać praktyką przy urzędach administracyjnych, czyto sądowych czy autonomicznych, od kompetenta na posadę koncepisty również wymaganą jest praktyka przy tychże władzach.

Kompetent na posadę inspektora ma się wykazać kwalifikacyą wskazaną rozporządzeniem wydz. kraj. z 24 maja 1891 Dz. u. kr. nr. 67.

Kompetenci obowiązani są znać dobrze języki krajowe.

Posady te nie będą udzielone kandydatom którzyby rok 40 wieku przekroczyli

Posady te będą udzielone prowizorycznie, po upływie 1 roku kandydat który tę posadę utrzyma, będzie stabilizowany jeżeli do piastowania otrzymanej posady okaże się uzdolnionym. Stabilizowani mają prawo do emerytury.

Starający się o te posady mają najdalej do 24 października 1892 wnieść swoje podania udokumentowane do Zarządu miasta Tarnopola.

Zarząd miasta Tarnopola.

Tarnopol, dnia 29. września 1892.

Studziński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22072 (5993 1–3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Antoni Witosławski ck. notaryusz w Brodach w skutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 czerwca 1892 l. 9107 przeniesienia go na urząd ck. notaryusza we Lwowie z dniem 30 września 1892 z urzędowania w Brodach ustępuje z dnia 8 października 1892 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 27 września 1892.

L. 9567 (5991 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Mikołaj i Katarzyna Harschowie wnieśli podanie o ekstabulacyę prawa zastawu dla kwoty 77 zł. 20 ct mk. z 4 prc. od dnia 22 października 1840 i kosztami 30 ct mk. zaintabulowanej na karcie C. ich realności objętej wykazem hipotecznym l. 70 ks. gr. gm. Jaślany i Józefów na rzecz ks. Józefa Danka w skutek polecenia z dnia 26 lutego 1841 l. 64.

Z tego powodu wzywa się ks. Józefa Danka, a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, aby w terminie jednego roku tj. najdalej do dnia 1 listopada 1893 pretensyę powyższą zgłosili inaczej bowiem wpis ten za umorzony uznany i wykreślony będzie.

Mielec, dnia 2 września 1892.

L. 4897 (5971 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Wojciechowskiego, iż przeciw niemu wytoczyli Antoni Cholewiński osobno oraz spadkobiercy Marcina Dołowego pozwy, pierwszy o własność południowej części parceli 3614, drudzy o własność północnej części tejże parceli w Pysznicy i że termin do rozprawy w obu sprawach wyznaczono na 14 października 1892.

Wzywa się Antoniego Wojciechowskiego, aby udzielił informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi Jakóbowi Kapuścińskiemu z Pysznicy, albo innego swego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 20 sierpnia 1892.

L. 6358 (5973 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza bar. Wallischa, że w sprawie sumarycznej Samuela Schönbacha przeciw niemu pto 222 zł 71 ct wyznaczony został termin do wniesienia obrony tusądową uchwałą z dnia 4 lipca 1892 l. 3725 na dzień 24 października 1892, a dla niego kuratora p. Mansweta Janiszewskiego z Żurawna ustanowiono.

Niewiadomego z pobytu Juliusza bar. Wallischa wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyę dla swej obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej spór z kuratorem ustanowionym przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 18 września 1892.

L. 13516 (5827)

Beim k. k. Kreis als Handels-Gerichte in Tarnopol ist in das Register für Einzelfirmen die Firma N. Posament Spezereihändler in Kopyczyńce eingetragen worden.

Tarnopol, den 10. September 1892.

L. 14315 (5638 2—3)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Lipanowicza ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Staneckiego z Kałusza i doręcza mu się tus. uchwały z 13 kwietnia 1890 l. 4716 i 11 września 1892 l. 14315 w sprawie egzekucyjnej Majera Drünera przeciw niemu pto 350 zł

Wzywa się kuranda by ustanowionemu zastępcy środków obrony dostarczył lub sądowi innego zastępcę wskazał. inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze,

C k. Sąd powiatowy.

Kałusz. 11 września 1892

L. 10941 (5902 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Kornela Cerkiewicza, że w skutek pozwu drobiazgowego Jury Reicha przeciw niemu o zapłacenie 35 zł. 65 ct termin na dzień 12 października 1892 wyznaczono i dla niego kuratora w osobie p. dr. Orłowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Borszczów, 30 sierpnia 1892.

L. 1976 (5962 2—3)

Jego Excelencya pan prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1892 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 21 listopada 1892 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 28 września 1892

L. 2206 (5936 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Segall, że dla tegoż kuratorem adwokat dr. Józef Kosser w Zbarażu celem zastępywania go w sprawie egzekucyjnej skarbu państwa przeciw Leibie Segall pto 60 zł. i 30 złr. z pn. ustanowiony został.

Wzywa się zatem Leibę Segalla, ażeby tenże swemu kuratorowi podał środki do swej obrony służące inaczej bowiem z zaniedbania tego zlecenia wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Zbaraż, 27 marca 1892.

L. 5800 (5882 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Błażeja Stankiewicza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Mojżesz Katz dnia 19 lipca 1892 wniósł przeciw niemu pozew do l. 5800 o uznanie prawa własności parcel 796/3 i 882/2 w Romanowemsiole, że termin do ustnej rozprawy na 26 października 1892 godź. 9 rano wyznaczono i że dla niego kurator ad actum w osobie adwokata dr. Łoszniowa w Tarnopolu postanowiony został.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby temu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub też sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Zbaraż, dnia 20 września 1892.

L. 10756 (5879 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakowowi Jacmakowi, że dnia 27 stycznia 1892 do l. 1085 Boruch Reich pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 14 zł. 30 ct. wa. zpn wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 21 października 1892 o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla niego Onufrego Kostyszynego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Jakowa Jacmaka ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutaj sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 21 sierpnia 1892.

L. 4298 (5672 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Skałubę, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Schmalberga przeciwko niemu pto. 29 zł. 82 ct. ex maiori 34 zł. 75 ct. aw. zpn. ustanowiono równocześnie dla niego adw. dr. Gustawa Ujejskiego kuratorem ad actum.

Wzywa się zatem Wojciecha Skałubę, ażeby albo w czas potrzebne środki do obrony swych praw ustanowionemu kuratorowi udzielił lub też innego pełnomocnika w tym celu ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Ropczyce, dnia 29 czerwca 1892.

Doniesienia prywatne.

Zurückgesetzte Seidenstoffe

mit **25, 33½** und **50%** **Rabatt** auf die Originalpreise vers. meter- u. robenweise, porto- u. zollfrei die Seidenfabrik **G. Henneberg** (k u. k. Hoflief.) **Zürich**. Muster umgehend. — **Briefe kosten 10 kr. Porto.** 17

Skład fortepianów
pianin, harmonium, organów
Stanisł. Horszowskiego
Lwów ul. Ossol. 12 (w domu własnym)
Utrzymuje także na składzie wszelkie inne instrumenta muzyczne.
Ceny bezkonkurencyjne na raty. 1096

W majątku Hulczu
o. p. Wareż
stacya kolei Bełz
jest zaraz do sprzedania para angielskich klaczy złotogniadych zwyż 16 miary pochodzących z renomowanej stajni krajowej. Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr Hulcze ost poczta Wareż. 1147

Nawóz koński 10 2
w większej ilości do nabycia od 1 listopada b. r. Bliższa wiadomość w Dyrekcyi Tramwaju, ul. Józefa Bema 10.

KUBUS
(automatyczny aparat rysunkowy)
systemu
A. F. Adèrsa
Wiedeń, IV.
Favoritenstrasse Nr. 27 a.
Dla malarzy, rysowników, wojskowych i wielu innych gałęzi przemysłu. Do szkicowania (croquiren) i t. p. dla dokładności i precyzyi w powiększaniu lub pomniejszaniu rysunku lub fotografii (aż do naturalnej wielkości) pod każdym względem godny polecenia. 1087

Wielki wybór
najnowszych
guzików i wszelkich potrzeb do krawieczyzny
po cenach możliwie najniższych poleca handel
Edwarda Schillinga
we Lwowie
ulica Halicka 1 16.
1071

---

ulica Sykstuska l. 17.

Nie ma!!
lepszego środka dla dezinteryi i w ogóle dla żołądkowo chorych jak czysta chińsko rossyjska
HERBATA
która pobudza naturalne trawienie.
Poleca takową po najumiarkowańszych cenach
ADOLF SINGER
wyłączny skład herbaty
Lwów, ul. Sykstuska l. 17.
Wysyłka na prowincyi od 1 kgr. franko.
634

ul. Sykstuska l. 17.

ulica Sykstuska l. 17.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 129164 (5994 1—3)

Obwieszczenie.

Przy VI. losowaniu obligacyi pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887, odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1892, wylosowano przez ciągnienie seryi numera 10001 do 10185 t. j. 185 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyi pierwszeństwa emisyi 1887 nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1893 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1893 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi i dla tego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą będzie.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera 14501 aż do 14539, 14551 aż do 14595, 1463 ad do 14642, 45624, 45625, 45626, 45647, 45658.

Wiedeń, dnia 1 października 1892.

Rada zawiadowcza.

Prima rossyjski
KAWIOR
gruboziarnisty, łagodny-zawsze świeży.
1 Kilogram 7 zł., ½ Kilograma 3.75 zł. Puszki na próbę 20 deka franko za poprzedniem przesłaniem należytości 1.65 zł.

HERBATA
w najlepszym gatunku, nowej zbiórki 1 Klg. **najlepszego proszku** 2.50, 1 Klg. **Congo** 4 zł., 1 Klg. **Souchong** 5 zł., 1 Klg. **Souchong najlepszy** 6 zł., 1 Klg. **kwiatu Pecco** 8 zł., 1 Klg. **rossyjskiej karawanki** 10 zł. i 12 zł.

RUM
liter 80 ct., 1 zł., 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 i 4 zł. 1100

Pyszne biszkopty
od 1 zł. 20 ct. za kilogram począwszy. Wyborne francuzkie cukrzone **owoce, koniaki, szampany, wina, przysmaki i konserwy** taniej jak gdzieindziej.

Handel herbaty i rossyjskiego kawioru
Wiedeń
I, Herrengasse 10 w podwórzu.

Główny skład herbaty L. CZYŃSKIEGO

Wiedeń, I. Wipplingerstrasse 41.

L. Czyński, Wiedeń Wipplingerstrasse 41.



L. Czyński, Wiedeń Wipplingerstrasse 41

poleca herbatę karawanową, wprost z Rossyi w oryginalnych paczkach po 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funta sprowadzoną.

Znakomite gatunkiem najtańsze ceną. Cena za funt: Familinej zł. 2, Krasneńskij zł. 2·50, Chumnyi zł. 3, Aromatnyj zł. 3·50, Imperatorskiej zł. 4, Bukietnyj zł. 4·50, Tchornyj Liansin zł. 5·20, Otbornyj Liansiną zł. 5·80

Tylko powyższą marką ochronną zaopatrzone pakiety są prawdziwe.

Dostać można w składach pierników: Lwów, halicka 8, Kraków, Sukiennice, Przemyśl, ulica Franciszkańska. Jarosław, Wola.

Wszystkie polecenia proszę adresować

L. Czyński, Wiedeń I. Wipplingerstrasse 41.

Dokładne cenniki wyseła się bezpłatnie i franko 1153

Zmiana lokalu.

BŁAŻEJ SZARKIEWICZ

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność

ż dnia 15 maja 1892 przeniósł swój

skład i przechowanie futer

z ulicy Wałowej l. 3

na ulicę Batorego l. 4 (dawniej Halicka)

do własnego domu naprzeciw gmachu sprawiedliwości.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, poleca się i nadal Szanownej P. T. Publiczności.

942



Nowa książka dla ludu i młodzieży

HISTORYA POLSKA

w pięknych przykładach przedstawiona.

Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki, poświęcania się dla kraju, oraz innych cnót, jakiemi się nasi przodkowie odznaczali. Dla pouczenia i rozrywki ludu polskiego i młodzieży zestawił J. Chociszewski. Cena 50 ct., z oprawą 65 ct., na papierze welinowym w ozdobnej oprawie 1 zł. 20 ct. W powyższym dziełku przesuwają się postacie naszych królów, hetmanów, biskupów, uczonych, żołnierzy i innych, którzy się zasłużyli ojczyźnie męstwem, nauką, cnotą, pracą i oszczędnością. Opowiadanie jest wielce zajmujące i zarazem pouczające. Zamawiać można w znaczniejszych księgarniach lub u wydawcy Pod adresem 1099

K. Kozłowski

Poznań, ul. Długa 8.

„DNIESTR“

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie.

założone na podstawie koncesyi Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9-go grudnia 1891 do l. 2.2751 rozpoczęło z dniem 15 września 1892.

Dniestr oparty na zasadzie wzajemności swoich członków, ubezpiecza wszelki ruchomy i nieruchomy majątek przeciw szkodom ogniowym pod najkorzystniejszemi warunkami i policza możliwie najniższą premię.

Wszelkie szkody likwidują się i wypłacają natychmiast po pożarze.

Fundusz zakładowy „DNIESTRU“ wynosi na razie 50.000 zł. Tak fundusz zakładowy jak i kontrakty zawarte z pierwszymi Towarzystwami kontrasekuracyjnymi, umożliwiają „Dniestrowi“ przyjmować ubezpieczenie na jak największe sumy.

Druki jak i wszelkie bliższe wyjaśnienia podają agenci ustanowieni we wszystkich miastach, miasteczkach i większych wsiach jak i Dyrekcya „Dniestru“ we Lwowie, ulica Teatralna l. 8. 1149

Morszyńska bromowa

Sól do kąpieli

sporządzona pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich, najlepszy środek przeciw zołzie, cierpieniom skóry, wypocinom kostnym, stawowym i błon surowiczych etc. etc. w szczególności przeciw zbytniej otyłości

Wyszczególniona na 10 wystawach.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych. 464

Wielka 50-cent. loterya. | Przedostatni tydzień.

Główna wygrana

75.000 złotych.

Losy po 50 ct. nabyć można w domach bankowych: 962

Kitza & Stoffa — Jakoba Stroh i A. Ch. Werfla.

Najtańszy rozkład jazdy w polskim języku!

Kuryer kolejowy

J. Schenkera

uwzględniający prócz Galicyi, Bukowiny i Śląska także Królestwo Polskie, Szląsk pruski i Księstwo Poznańskie — wodio jazdy kuryerskie w całej Europie.

Do nabycia po 15 ct. w. a.

w biurze dzienników i ogłoszeń

L. Plohna we Lwowie

1140

Zadziwiająco skutkuje

Czernego orientalne mleko różanne

które nadaje delikatną białość i

młodocianą cerę

jak żaden dotychczasowy nieszkodliwy środek, a mianowicie przeciwko piegom plamom wątrobianym, czerwoności twarzy, opalenia słońca oraz wszelkie zanieczyszczania skury. Przemienia cerę brunatną jakoteż żółtawą, na cerę delikatnej białości. Cena 1 zl. Mydło balsamiczne 30 ct.

Fabryka i skład wszelkich perfumeryi: Mydła, pudru, kremy, malowidła, (szminki), preparata glicerynowe, pomada Coniferenspirt, wodę do ust, proszek do zębów, jasno-złotą wodę, środki ochronne włosów, oraz perfumerye do chustek i t. d.

Tanningena Czernego

jedyny najlepszy i wolny od ołowiu, nieszkodliwy pod gwarancyą i zaraz skutkujący

Środek do farbowania włosów

na brodę jakoteż i na brwi. Środek ten w pojedynczy sposób przy jednorazowym użyciu przywraca pierwotny kolor włosów; tak ciemno-blond jakoteż brunatny i czarny jaki przed posiwieniem posiadał, i który ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej nie odbarwia Cena 2 zł 50 ct.

Prawem zastrzeżonym, sumiennie wyprubowany i prawdziwy otrzymać można.

Antoni J. Czerny, Wiedeń I., Wallfiszgasse 5.

w pobliżu c. k. opery nadwornej, w domu rossyjskiej kąpieli

Wysełka natychmiast za zaliczką. Zamówienia od 5 zł. wolne od opłaty pocztowej

Prospekta na wszelkie moje środki franco.

Główny skład w aptekach, perfumeryach i salonach fryzyerskich; żądać jednakowoż wyraźnie Czernego preparaty zaś inne nie przyjmować. 1077

Skład we Lwowie u Zygmunta Ruckera, apt. (Apteka pod „Srebrnem Orłem“ polecа), w Przemyślu u Wł. Nahlika apt., w Krakowie u W. Redyka apt., w Czerniowcach u Altha c. k. apteka obwodowa, w Opawie u Klementyny Pohl perfumerya Oberring 8.

Premiowane na 10 wystawach. — 39-letnie renome. — Tysiączne uznania.

Proszę zawsze dokładnie adresować: **Czerny Wiedeń Wallfiszgasse 5.**

? JEDWAB ?

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i w zimie jest **bielizna trykotowa hygieniczna** z surowego czystego jedwabiu,

odznaczona chlubnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaje, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejsza w noszeniu, dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej.
Lwów, dnia 19 marca 1892.
Dr. Głowacki,
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaję bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892
Dr. Józef Weigel m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako hygieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. Barącz m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jezt najpewniejszą w noszeniu dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub niciane).
Kraków, 28 marca 1892.
Dr. Toroczyński m. p.
sekundaryusz szpitala w Krakowie.



Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę hygieniczną czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.
Lwów, w marcu 1892.
Dr. Sztembarth m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczywiście hygieniczną, a w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i niciane).
Lwów, dnia 16 marca 1892.
Dr. Karol Gross. m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako hygieniczna do użycia się nadawała.
Kraków, dnia 28 marca 1892.
Dr. Sliwiński m. p.

Do p. Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do l. 19.148 r. 1892. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, opatrzonego marką: „K. k. österr. und ung. Privilegium. Higienische Seiden-Tricot-Wäsche, Rudolf Mayer, Seiden-Tricot-Waarenfabrik in Brünn.“ — tak pod względem chemiczno jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań. Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30 marca 1892. Dr. MIECZYSŁAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa.

1055

Ogłoszenie konkursu. 1139

W celu obsadzenia opróżnionych w Kasie oszczędności miasta Tarnopola pasad adjunkta I. klasy i adjunkta III. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą adjunkta I. klasy połączona jest płaca roczna w kwocie 850 złr. (ośmset pięćdziesiąt złr. wa.) dodatek aktywalny w kwocie 150 złr. (sto pięćdziesiąt złr. wa.) niemniej trzy dodatki pięcioletnie po 85 złr.

do posady adjunkta III. klasy przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 600 złr. (sześćset złr. wa.) dodatek aktywalny w kwocie 100. złr. (sto złr. wa.) wreszcie trzy dodatki pięcioletnie po 60 złr. wa. — nadto.

do obu powyższych posad przywiązane jest prawo do emerytury po myśli tutejszego statutu emerytalnego.

Od ubiegających się o jedną z powyższych posad wymaga się:

a) dokładnej znajomości rachunkowości podwójnej,

b) dowodu nabytej w zawodzie rachunkowym praktyki

c) dowodu nieprzekroczonego wieku lat 40.

Posady powyższe nadane będą na jeden rok prowizorycznie, poczem w razie użytecznej służby, stabilizacja nastąpi.

Kompetenci zechcą podania swoje należycie udokumentowane z dołączeniem curiculum vitae wnieść do Wydziału kasy oszczędności miasta Tarnopola na ręce Dyrekcyi tejże kasy najpóźniej do 27. października rb.

Dyrekcya kasy oszczędn. m. Tarnopola.
Tarnopol, dnia 27. września 1892.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 domu Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Białkowskich.